

Marian Spychalski gościem Dolnego Śląska



Na zdjęciu: powitanie M. Spychalskiego w WSK. CAF—Woloszczuk—teletoto

Założa jednego z największych i najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłowych Wrocławia — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego im. Bolesława Krzywoustego — gościła we wtorek członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego OK FJN — Mariana Spychalskiego.

Po zwiedzeniu hal produkcyjnych M. Spychalski wziął udział w spotkaniu z aktywem partyjnym i gospodarczym zakładów.

Tego samego dnia, z udziałem M. Spychalskiego obradowała we Wrocławiu sesja wojewódzkiej rady narodowej poświęcona problemom dalszego rozwijania wszechstronnej współpracy rad narodowych ze społeczeństwem Dolnego Śląska.

Referat wygłosił przewodniczący Prezydium WRN we Wrocławiu Bronisław Ostapczuk.

Dyskusja koncentrowała się wokół wypracowania form i metod dalszego działania rad i ich komisji na rzecz pogłębiania zasad demokracji socjalistycznej — udziału społeczeństwa we współrządzeniu.

Na zakończenie sesji głos zabrał M. Spychalski. Przewodniczący Rady Państwa w jej imieniu i OKFJN podziękował wszystkim radnym wojewódzkiej oraz miejskich, powiatowych i gromadzkich rad Dolnego Śląska, jak również członkom komisji rad, za ich dotychczasową pracę oraz życzył powodzenia w dalszym wnoszeniu wkładu w realizację programu budownictwa socjalizmu — dla dobra Polski Ludowej.

W godzinach wieczornych członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski spotkał się z członkami Egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu. (PAP)

Kółkiem do postępu

Wielkopolska najsilniejszym ośrodkiem mechanizacji rolnictwa

Na zbliżającym się V wojewódzkim zjeździe kółek rolniczych Wielkopolski samorząd chłopski zaprezentuje poważny dorobek. Organizacja ta zrzesza w 3.070 kółkach ponad dwieście tysięcy członków, w tym 85 tys. kobiet.

Władysław Kędra nie żyje

We wtorek zmarł w Warszawie w wieku 50 lat znakomity pianista Władysław Kędra. Artysta, który był uczniem Magdy Tagliaferro, odnosił przez wiele lat sukcesy na estradach całej Europy, a także w USA, Kanadzie i Iranie. Laureat konkursów w Genewie oraz szopenowskiego w Warszawie niejednokrotnie zasiadał w jury podobnych międzynarodowych imprez w innych krajach. Zmarły wirtuoz łączył działalność artystyczną z pracą pedagogiczną.

Za zasługi dla rozwoju kultury muzycznej w Polsce otrzymał szereg wysokich odznaczeń, m. in. dwukrotnie nagrodę państwową. (PAP)



POZNAN
ŚRODA
27
LISTOPADA
1968

Wydanie A
Nr 282 (7708)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Sesja PAN poświęcona 50-leciu niepodległości Polski

W najbliższy piątek rozpoczyna się w Warszawie 3-dniowa sesja naukowa poświęcona 50-leciu odzyskania niepodległości przez Polskę. Sesję organizuje prezydium PAN. Przedstawiony zostanie na niej dorobek szeregu placówek naukowych, w których prowadzi się badania nad rozwojem naszego życia narodowego i społecznego na przestrzeni ostatnich 50 lat.

Poznańskie zakłady wyprzedzają kalendarz

Coraz więcej zakładów wielkopolskich zakładów pracy, dzięki realizacji zobowiązań na cześć V Zjazdu PZPR melduje o przedterminowym wykonaniu rocznych zadań planowych. Należą do nich m. in. Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego, które do końca roku dadzą dodatkową produkcję wartości 12 mln. zł. Na poczet przyszłego roku pracują także ekipy przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Gostyniu oraz załoga Fabryki Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu. (PAP)

Żywił szaleje

Nad hiszpańskimi Wyspami Kanaryjskimi przeszły burze i gwałtowne deszcze, które spowodowały poważne szkody. Zginęły dwie osoby. (PAP)

Na Śląsku powstanie Centrum Badań Naukowych

We wtorek rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Poświęcone one są problemom organizacji i rozwoju badań naukowych na terenie woj. katowickiego. Na obrady, którym przewodniczy prezes PAN prof. Janusz Groszkowski, przybyli: członek Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR — Edward Gierek, przewodniczący prezydium WRN w Katowicach — Jerzy Ziętek, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan.

Obrady otworzył prof. Janusz Groszkowski. Zwrócił on uwagę na znaczenie rozwoju bazy naukowo-technicznej woj.

katowickiego dla zwiększenia konkurencyjności przemysłu śląskiego na rynkach zagranicznych oraz podnoszenia poziomu jego produkcji.

Sekretarz naukowy PAN prof. Witold Nowacki wygłosił następnie referat omawiający rozwój organizacyjny i działalność placówek PAN w woj. katowickim. Zwrócono uwagę na ostatnie trzech latach oraz plany rozwoju do roku 1975.

Władze Akademii Nauk — stwierdził prof. Nowacki — zamierzają zapewnić dalszy szybki rozwój placówek PAN w woj. katowickim. Zwrócono uwagę na ostatnie trzech latach oraz plany rozwoju do roku 1975.

Inicjatywa powołania Centrum Badań Naukowych PAN na terenie Śląska jest koncepcją nową, dla której brak wzorów i tradycji w dotychczasowych formach organizacyjnych polskiej nauki. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Miejscami nie wielkie opady, głównie na północy. Nadal ciepło. Temperatura maksymalna od 6 st. na wschodzie do 10 st. na zachodzie.

Obrady toczyć się będą w szczególnym momencie. Nie tak dawno zakończyły obrady V Zjazdu PZPR, który uważa całego społeczeństwa skupił przede wszystkim na przyszłość naszego kraju, na wytyczeniu dróg rozwoju jego gospodarki i kultury w okresie najbliższych lat i dziesięcioleci. Trzeba jednak pamiętać, że dla przyszłości Polski ważna jest również dokładna znajomość kompleksu zagadnień, związanych z tak doniosłym wydarzeniem w historii naszego kraju, jakim po 123 latach niewoli było odzyskanie niepodległości w 1918 r.

Obecne, ogólnopolskie spotkanie historyków poprzedziło wiele konferencji na wyższych uczelniach i w innych środowiskach. W sesji — obok członków PAN weźmie udział szerokie grono badaczy, zajmujących się historią polityczną, dziejami społeczno-gospodarczymi i kulturalnymi ostatniego półwiecza.

Rozważania historyków — powiedział przedstawicielowi PAP przewodniczący komitetu organizacyjnego sesji, prof. dr Czesław Madajczyk — nie ograniczają się do samego faktu odzyskania wolności, przyczyn tego wydarzenia, szczególnie roli walk narodo-wo-wyzwoleńczych i Rewolucji Październikowej. Obejmą także drogę naszego kraju po odzyskaniu niepodległości, a więc całe pół wiecze. Szczególnie ważne wydają się np. konsekwencje od-

zyskania bytu państwowego, korzystne zmiany w rozwoju życia narodu, procesy integracyjne, jak również ich hamulce, niekiedy nawet wrótce dezintegrujące co — moim zdaniem — wynikało tak ze struktury klasowej, narodowościowej II Rzeczypospolitej, jak i z uprzedzeń dzielnicowych w latach dwudziestych. Dyskusyjna jest sprawa jak dalece odzyskanie niepodległości wpłynęło na zdynamizowanie życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Niektóre zagadnienia są dopiero od niedawna przedmiotem badań. Należy do nich właśnie kwestia integracji, zmian struktury społecznej, wychowanie generacji w minionym półwieczu. Dyskusja na sesji na pewno dostarczy w tym zakresie wiele ciekawego, nowego materiału — powie dział prof. Madajczyk.

W czasie sesji w Pałacu Sztuki zaprezentowana zostanie wystawa prasy polskiej lat 1918—1919, wyświetlane będą kroniki filmowe tamtych lat. PAP

Nasz głos na temat dekolonizacji

Komitet Powiernictwa i Terytoriów Niesamodzielnych 23 sesji ONZ rozpoczął w poniedziałek debatę generalną której celem jest dokonanie przeglądu postępów procesu dekolonizacji oraz zapoznanie się z sytuacją w istniejących jeszcze koloniach i terytoriach znajdujących się pod obcą administracją.

W pierwszym dniu debaty na temat postępów dekolonizacji głos zabrał delegat Polski, radca Misji PRL przy ONZ Jan Słowikowski.

Wskazał on, że uchwała ONZ z 1960 roku w sprawie dekolonizacji nie została konsekwentnie wprowadzona w życie. Nadal istnieją terytoria kolonialne nadal monopolie zachodnie, w szczególności amerykańskie, brytyjskie i zachodniemieckie udzielają poparcia reżimom kolonialnym i prowadzą eksploatację dóbr naturalnych krajów nie mających samodzielności politycznej.

W końcowej części wystąpienia delegat polski omówił prace różnych agencji wyspecjalizowanych ONZ w zakresie działania na rzecz realizacji zasad dekolonizacji. Wskazał on m. in. na fakt, że międzynarodowy bank odbudowy i rozwoju wbrew wyraźnym rezolucjom Zgromadzenia Ogólnego udziela pomocy kolonialnym reżimom Portugalii i Republiki Południowej Afryki. (PAP)

Oświadczenie rzecznika DRW w Paryżu

Domagamy się od Stanów Zjednoczonych, aby konferencja czterech, bądź w wypadku nieobecności marionetek Sajgonu — trzech, tj. przedstawicieli Demokratycznej Republiki Wietnamu, Stanów Zjednoczonych i Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego rozpoczęła się natychmiast — oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Paryżu rzecznik delegacji DRW na rozmowy paryskie w sprawie pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego — Nguyen Thanh Le. Odpowiedzialność za to, że przedstawiciele kliki sajskiej dotychczas nie przyjechali do stolicy Francji, spada wyłącznie na Stany Zjednoczone, gdyż powszechnie wiadomo, że klika ta jest narzędziem w rękach rządu amerykańskiego.

Rzecznik złożył ponownie kategoryczny protest przeciwko kontynuowaniu przez Stany Zjednoczone aktów agresji wobec DRW. (PAP)

Obrady w RWP6: Problemy komunikacji

25 bm. w czasie popołudniowych obrad komitetu wykonawczy RWP6 rozpatrywał m. in. stan i problemy związane z rozwojem przewozów pasażerskich między krajami członkowskimi RWP6. Dyskusję nad tym zagadnieniem kusił przewodniczący stałej komisji transportowej, minister komunikacji PRL — Piotr Lewiński.

Zabierając głos w dyskusji na powyższy temat, wicepremier Piotr Jaroszewicz stwierdził, że rozszerzenie ścisłych związków gospodarczych, rozwój powiązań kulturalnych oraz turystyki między krajami RWP6, powoduje szybki wzrost międzynarodowych przewozów pasażerskich.

Mówca wskazał, że mimo znacznego postępu w tej dziedzinie w międzynarodowych przewozach pasażerskich, a zwłaszcza w przewozach kolejowych występują jeszcze istotne niedociągnięcia. Do nich przede wszystkim należy zbyt mała szybkość techniczna i handlowa środków transportu.

Wicepremier P. Jaroszewicz zwrócił uwagę na konieczność skrócenia kontrolnych operacji granicznych i w związku z tym czasu postojów pociągów na stacjach granicznych. Znacznego usprawnienia wymaga również kwestia rezerwacji miejsc oraz sprzedaży biletów. (PAP)

M. Rumor kolejnym kandydatem na premiera

Premier Włoch Giuseppe Saragat powierzył 26 bm. misję utworzenia nowego rządu włoskiego sekretarzowi politycznemu partii chrześcijańsko-demokratycznej, Marianowi Rumorowi.

Rumor, w oświadczeniu złożonym dziennikarzom po wyjściu z Kwirynału, oświadczył, że przyjmuje powierzoną mu misję z zastrzeżeniem, iż podejmie się utworzenia rządu tylko wówczas jeżeli będzie możliwe sformowanie gabinetu centrolewicowego, czyli koalicji chadek, socjalistów i republikanów. (PAP)

Projekt nowego statutu KP Chin

Proces reaktywowania życia partyjnego w Chinach i przygotowań do IX Zjazdu KPCh postępuje szybko naprzód. Jednym z najistotniejszych elementów tej sytuacji jest rozprawienie w Pekinie projektu nowego statutu partii. Treść tego dokumentu nie została dotychczas podana przez oficjalne środki przekazu do wiadomości społeczeństwa. Nieznane są również okoliczności przygotowania projektu.

Z pewnych oznak można by wnioskować, że robocze dokumenty tego typu zostały przygotowane już wcześniej przez niektóre organizacje i przekazane władzom centralnym.

Zdaniem obserwatorów, nowa partia opierałaby się na marksizmie-leninizmie w interpretacji chińskiej, a przede wszystkim na „myślach Mao”. W dokumencie znaleźć można również ataki na Związek Radziecki. (PAP)

Spotkanie delegacji armii Układu Warszawskiego

W dniach od 26 do 29 listopada br. odbywa się w Bukareszcie planowa doroczna narada delegacji armii państw uczestników Układu Warszawskiego, na której omawiane są problemy wyszkolenia bojowego sprzymierzonych armii. Naradzie przewodniczy naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw-uczestników Układu Warszawskiego, Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. Ze strony polskiej uczestniczy w naradzie delegacja WP z wiceministrem obrony narodowej, głównym inspektorem szkolenia gen. dyw. Tadeuszem Tuczapskim. (PAP)

Decyzja Francji nadal absorbuje Zachód

EWG wobec kryzysu walutowego

Od poniedziałku we wszystkich francuskich przejściach granicznych wprowadzono niezwykle skrupulatną kontrolę dewizową. Już pierwszego dnia odebrano obywatelom opuszczającym Francję około 150 tys. franków, które usiłowali oni wywieźć nielegalnie. Pieniądże te zostaną im zwrócone po powrocie do kraju. Władze zagroziły, że próby nielegalnego wywożenia waluty za granicę będą bardzo ostro karane. Grozi to konfiskatą wywożonych sum, a nawet konfiskatą samochodów używanych do nielegalnego wywożenia pieniędzy.

W Waszyngtonie podano oficjalnie, że zgodnie z decyzją bońskiej konferencji „grupy dziesięciu” o przyznaniu Francji kredytów Stany Zjednoczone mają wyasygnować 500 milionów dolarów. Sumę tę pokryją rada rezerw federalnych — 300 milionów dolarów i Ministerstwo Skarbu — 200 milionów dolarów.

W związku z poparciem przez USA decyzji generała de

Gaulle'a o utrzymaniu dotychczasowego parytetu waluty, wynoszącego 180 miligramów złota za frank, obserwatorzy zastanawiają się, w jaki sposób stanowisko Waszyngtonu w kwestiach walutowo-financek wpłynie na stosunki polityczne między USA i Francją.

Ostatni kryzys walutowy dotknął, jak wiadomo, nie tylko Francję. Zagroził on też po ważnie W. Brytanii, w związku z czym labourystowski rząd premiera Wilsona opracował projekt nowego planu oszczędności. W poniedziałek odbyła się w Izbie Gmin debata nad tym projektem. Debata miała niezwykle burzliwy przebieg. Opozycja konserwatywna zgłosiła wniosek o votum nieufności dla polityki gospodarczej rządu. Wniosek ten został odrzucony. Poparło go 251 parlamentarzystów, natomiast przeciwko niemu wypowiedziało się 328 deputowanych.

Podczas spotkania z grupą parlamentarzystów labourystowskich premier Wilson wypowiedział się za zwolnieniem nowej konferencji w sprawach walutowych. Stwierdził on, że konferencja taka powinna być bardzo starannie przygotowana.

Decyzja 4 głównych grup parlamentarnych krajów Wspólnego Rynku — chrześcijańskich demokratów, socjalistów, liberałów i gaulistów w Strassburgu rozpocznie się w środę 5-dniowe posiedzenie parlamentu europejskiego w sprawie międzynarodowego kryzysu walutowego.

Oprócz parlamentu europejskiego nad kryzysem dyskutować będą także inne organa EWG. W Strassburgu zbiera się w środę Rada Ministrów na EWG, której będzie przewodniczył minister spraw zagranicznych Włoch, Giuseppe Medici oraz komisja EWG pod kierownictwem Jean Reya. (PAP)

Co sądzą Francuzi?

Jak wynika z ankiety, którą przeprowadził francuski Instytut

Z uchwał KERM

Pomoc w akcji odśnieżania

Jedną z ostatnich uchwał KERM ustala zasady współdziałania państwowych jednostek gospodarczych z zarządami dróg publicznych, co ma usprawnić roboty związane z odśnieżaniem i zwalczaniem gołębiedzi. Uchwała ta daje drogowcom m. in. podstawę prawną do żądania od tych jednostek określonej liczby pojazdów samochodowych i sprzętu w ściśle wyznaczonych terminach.

W praktyce oznacza to, że poszczególne jednostki gospodarcze — których wykaz wcześniej ustala organ do spraw komunikacji terenowych rad narodowych — muszą do 1 listopada każdego roku przystosować część posiadanych przez siebie pojazdów do użycia w akcji zimowej, a w szczególności do umocowania na nich płgów odśnieżających i utrzymywanie je w stałej sprawności technicznej do 31 marca.

Sprzęt ten musi być — wraz z obsługą i materiałami pędnymi — dostarczony na każde żądanie zarządów dróg w terminie nie późniejszym niż 2 godz. Pługi ciężkie powinny w akcji odśnieżania stanowić ok. 30 proc. ogólnej liczby opulżonych samochodów, czyli ok. 800 spośród 2.740 używanych do tego celu pojazdów. Tymczasem drogowcy mają ich zaledwie 240. Oprócz więc niezbędnej pomocy z zewnątrz, braku sprzętu uzupełnić trzeba będzie usprawnieniami organizacyjnymi. (PAP)

Narada dowódców NATO

W Atenach rozpoczęła się 26 bm. dwudniowa narada dowódców sił zbrojnych południowej flanki NATO. (PAP)

Na łamach prasy CSRS

Dyskusja nad sytuacją w kraju

„Rude Pravo” w numerze z dnia 26 bm. opublikowało obszernie przemówienie L. Sztrougała wygłoszone na ostatnim plenum KC KPCz. L. Sztrougał powiedział m. in.:

— Sytuacja polityczna w kraju jest odzwierciedleniem sytuacji w partii. Ta obustronnie zależność między świadomością społeczeństwa, a działalnością partii najbardziej jest wyczuwalna w sytuacjach krytycznych i konfliktowych, takich właśnie, w jakich żyjemy. Sprzeczności ideologiczne wewnątrz partii są głębokie. Część komunistów ponosiła fałszywą nacjonalizm. Niektórzy członkowie naszej partii ulegli drobnomieszczańskim poglądom na temat podstawowych zagadnień politycznych. Często w działalności partii usiłuje się zastępować marksistowską analizę pojęciem zaufania do partii. Jeśli partia ma z powodzeniem ubiegać się o to zaufanie, musi działać na podstawie jasnego programu politycznego, musi nieustannie wywierać wpływ na życie społeczne, na myśli i poczynania społeczeństwa.

L. Sztrougał potępił stanowisko tych działaczy, którzy uważają, iż w całym okresie po plenum styczniowym w bieżącym roku nie popełniono żadnych błędów. L. Sztrougał wyraził przekonanie, że jeżeli szerokie rzesze społeczeństwa na leżycie zrozumienia postępowania partii, jeżeli będą widzieć, że się z nim liczymy, jeżeli na sze decyzje będą odznaczać się racjonalnością i jeżeli będziemy do społeczeństwa mówić otwarcie i w sposób zrozumiały, wówczas z całą pewnością możemy liczyć na poparcie narodu.

Popołudniowy dziennik praski „Večerní Praha” — opublikował wywiad z członkiem KC KPCz, dyrektorem Instytutu Badań Opinii Publicznej, inż. J. Judlem, który mówił przede wszystkim o poglądach robotników na aktualną sytuację kraju.

Jego zdaniem, robotnicy uważają, że nie posunęli się zbyt daleko w rozwiązywaniu głównych problemów ekonomicznych i dlatego w swych wypowiedziach wyrażają ubolewanie z powodu nie wykorzystania wszystkich możliwości.

Wtorkowa prasa czechosłowacka opublikowała wypowiedź wiceministra spraw wewnętrznych J. Rybarza na temat nowych zarządzeń MSW i MSZ o tymczasowych ograniczeniach wyjazdów na granicę.

Nowa czystka w Indonezji?

Rząd indonezyjski zapowiedział przeprowadzenie nowej czystki w administracji państwowej. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 12 miesięcy zwolnionych zostanie o około 250 tys. pracowników państwowych. W oficjalnym komunikacie podkreślono, że aparat państwowy znajduje się w stadium reorganizacji. Reorganizacja ta polega na usuwaniu działaczy postępowych i tych osób, które były związane z administracją prezydenta Sukarno.

Nie jest to pierwsza czystka w aparacie rządowym po wydarzeniach 1965 roku. Po niedawnym zamachu zwołano około 100 tysięcy pracowników zatrudnionych w różnych instytucjach państwowych i zakładach przemysłowych kontrolowanych przez państwo. W związku z tą redukcją zwiększyło się bezrobocie w Indonezji. (PAP)

Wiceminister Rybarz oświadczył, że nowe zarządzenia anulują tzw. stałe wkładki paszportowe. Na ich miejsce będą wydawane wkładki paszportowe z zaznaczeniem, do których państw, na ile wyjazdów i na jaki okres są ważne. Ograniczenie to nie dotyczy wyjazdów prywatnych i służbowych do państw socjalistycznych i dotyczy tylko osób, które re wyjeżdżają do krajów zachodnich, a nie mają pokrycia dewizowego. Idzie tu o prywatne wyjazdy osób, które nie mają zaproszeń, a na których wyjazd zgadza się na przykład zatrudniająca instytucja, uczeń itp.

Bratysławski dziennik „Prace” opublikował artykuł na temat obecnego stanu zaopatrzenia ludności Czechosłowacji w artykuły konsumpcyjne. Autor uważa, że obecną sytuację charakteryzuje niedostatek towarów. Ludzi ogarnęła gorączka zakupów, a sieć handlu i produkcja nie mogą zaspokoić zapotrzebowania nabywców. Dziennik tłumaczy sytuację tym, że w bieżącym roku wzrosły znacznie dochody ludności. Rozwiązania należy szukać w zwiększeniu produkcji i w ślad za tym w zwiększeniu dostaw towarów na rynek wewnętrzny. (PAP)

1500 imprez w dekadzie literatury zaangażowanej

Ponad 1500 imprez kulturalnych odbyło się w okresie ostatniego tygodnia w miastach i na wsi, wszystkie — pod hasłem „Człowiek — Świat — Polityka”. Doroczne dni książki społeczno-politycznej powiązane zostały z popularyzacją dorobku V Zjazdu PZPR, wzbogacone spotkaniami z uczestnikami obrad zjazdowych, pisarzami i publicystami, działaczami społecznymi i uczestnikami walk o niepodległość. (PAP)

Praktyki paryskie „Kultury”

Nakładem wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej, w serii zatytułowanej „Ideologia — polityka — obronność” ukazała się książka Witolda Fillera pt. „Teorie i praktyki paryskie „Kultury”.

Daje ona publicystyczny zarys filozofii politycznej organu polskiej emigracji, który, wspólnie z programem „Wolna Europa”, zajmuje szczególną pozycję w dywersji ideologicznej uprawianej przez koła polityków zachodnich a wymierzonej w nasz kraj.

Autor, spisując rejestr faktów z politycznej działalności „Kultury”, wyznacza prawdziwe miejsce i funkcję tego czasopisma i zatrzymuje się na dłuższą nad politycznym rodowodem zespołu kierującego „Kulturą” oraz wspólnym autorów i współpracowników tego pisma: prezentuje koncepcję politycznego działania tego środowiska oraz jego strategię i taktykę w walce obliczonej na „rozmiękanie” socjalizmu w Polsce; omawia „portfel propozycji”, jakie paryska „Kultura” oferuje naszemu krajowi od realiów w zakresie stosunków z Niemiec Republiką Federalną i tzw. „wolnym światem”. (PAP)

Tajemnicze eksplozje

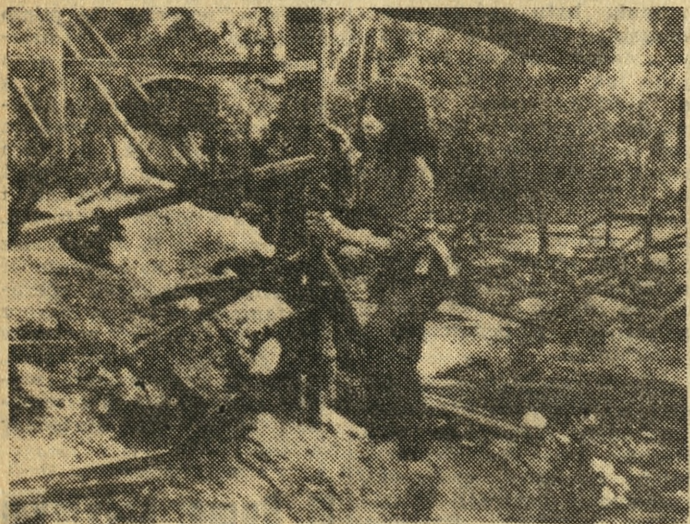
Tajemnicza eksplozja, złożona z kolei w ciągu tygodnia, wydarzyła się we wtorek przed wejściem do szkoły policyjnej w Rzymie. Ładunek wybuchowy podłożono pod ciężarówkę policyjną zaparkowaną przed szkołą. Ciężarówka została zniszczona. Ofiar w ludziach nie było. (PAP)

Gen. Bull w Kairze

Szef grupy obserwatorów ONZ na Bliskim Wschodzie gen. Bull przybył we wtorek do Kairu z Tel-Awiwu. General Bull przeprowadzi szereg rozmów z wiceministrem spraw zagranicznych ZRA Salehem Goharem. (PAP)

Zgon A. Zweiga

We wtorek zmarł w Berlinie w wieku 81 lat po długiej i ciężkiej chorobie nestor literatury niemieckiej, wielki pisarz Arnold Zweig. (PAP)



Sily wyzwolenia atakowały pozycje nieprzyjaciela w rejonie Tay Ninh, zadając mu dotkliwe straty. Artyleria amerykańska i wojsk reżimowych ostrzeliwała miasto Tay Ninh, tworząc „pas bezpieczeństwa”. W wyniku tego ostrzału wiele domów w mieście zostało zburzonych. Na zdjęciu: rodzina wietnamska na ruinach swego domu zburzonego pociskami agresorów.

CAF—UPI—Telefoto

„Jastrzębiom” nie stępiły pazury

Agresywne kroki wobec Wietnamu

Przywódca republikanów w Izbie Reprezentantów, R. Ford, będący zwolennikiem tzw. „jastrzębi” — twardej linii w polityce amerykańskiej — zażądał wznowienia działań wojennych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu.

Jak informuje agencja UPI, Ford oświadczył, że gdyby on był prezydentem, to rozpatrzyłby możliwość dalszej eskalacji działań wojennych w Wietnamie. R. Ford dał wyraz agresywnym żądaniom, kiedy dowiedział się, że wietnamska

obrona przeciwlotnicza zestrzeliła nad Wietnamem dwa amerykańskie samoloty wywiadowcze, przeprowadzające loty rozpoznawcze nad terytorium DRW.

W centrum Sajgonu, w budynku Instytutu Towarzystwa Przyjaźni Wietnamsko-Amerykańskiej i zabudowaniach administracyjnych miejscowego uniwersytetu, wybuchły bomby plastikowe, raniąc cztery osoby. Wśród rannych znajduje się rektor uniwersytetu, prof. Nguyen Van Bong.

Jak donosi agencja Reutersa, amerykański rzecznik wojskowy poinformował w Sajgonie, że żołnierze amerykańscy i południowowietnamscy wkroczyli we wtorek do południowej części strefy zdemilitaryzowanej. Doszło do wymiany strzałów z partyzantami. Amerykanie wezwali na pomoc samoloty i artylerię. (PAP)

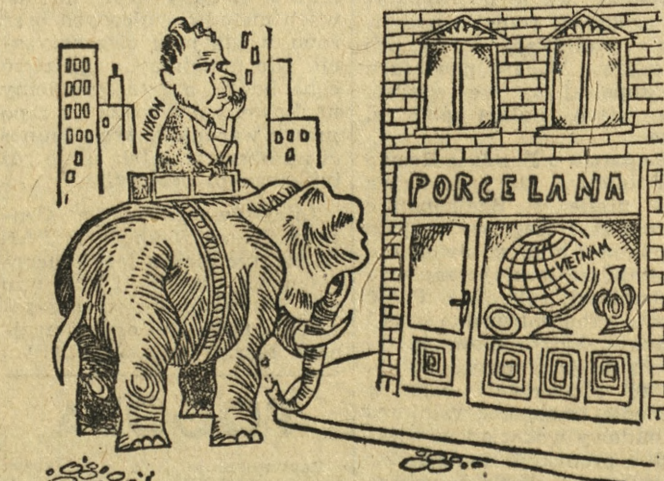
Filatelisci laureatami

W związku z odbywającą się w Bydgoszczy ogólnopolską wystawą filatelistyczną „Militaria — 68”, zorganizowaną z okazji 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego przyznane zostały wyróżnienia w konkursie na najciekawszy zbiór znaczków.

Jury przyznało „Grand Prix” Stanisławowi Szmoniewi z Gdyni za zbiór „Ludowe Wojsko Polskie i jego tradycje”. Złoty medal otrzymał Lucjan Teter z Warszawy za zbiór „Początki polskiego wojska”. Srebrne medale zdobyli: Eugeniusz Duba-Dubiński, Brunon Kruszczyński i Eugeniusz Zabełło z Bydgoszczy, Czesław Jerzy z Edmunda Wojtkowiak z Gdyni, Antoni Puzyrewicz i Leopold Sokółowski z Poznania. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Zbigniew Sek.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A
27 XI 1968 Nr 282 (7708)



- Jak to zrobić?

KAMIEŃ MIŁOWY POLSKI LUDOWEJ

25 lat temu. Listopad 1943 roku. Okupowana Polska. Konspiracyjna gazeta „Głos Warszawy” z 26 listopada donosi:

„Spod oparów krwi męczeńskiej, lejącej się coraz szerszym strumieniem, swita już brząsk wyzwolenia. Swita już dzień, w którym bojownicy o Wolną i Niepodległą, wykonawszy pierwsze historyczne zadanie, uwolnili ziemię polską od krwawych hord okupanta, staną znów w warsztatach, w piłą, przekują pałasz na lemiesz, aby odbudować to, co zniszczyła wojna, budować to, czego nie chcieli lub nie mogli wznieść minione pokolenia”.

Słowa te pochodzą z artykułu pt. „Program polskiej demokracji”, omawiającego deklarację programową Polskiej Partii Robotniczej pt. „O co walczyliśmy?”, opublikowaną w listopadzie 1943 roku.

Przypomnijmy. Cała Polska znajdowała się wówczas ciągle jeszcze pod okupacją hitlerowską. Co prawda pod ciosami Armii Radzieckiej już się łamała potęga Niemiec. W kartach historii wojny zapisane już były takie nazwy jak Stalingrad, Rostów, Kursk, czy Charków — słupy miłowe na drodze do wyzwolenia narodu polskiego spod hitlerowskiego jarzma. Ale w Polsce okupacyjnej siedzieli jeszcze twardo i co dnia zbierali swoje krwawe żniwo. Tysiące Polaków ginęło w obozach koncentracyjnych, więzieniach, w masowych egzekucjach.

Wśród tego terroru znalazły się siły, które głosiły nie tylko hasła ogólnonarodowej konsekwentnej walki z najeźdźcą, lecz także wysuwały konkretne i — jak tego dowiodł późniejszy bieg wydarzeń — realny program politycznego kształtu przyszłej Polski. Siły te skupione były w Polskiej Partii Robotniczej.

Historycy mówią często, że wydana przez KC PPR deklaracja „O co walczyliśmy?”, której autorem był Władysław Gomułka — „Wiesław”, od listopada 1943 roku sekretarz generalny KC PPR, stała się kamieniem miłowym Polski Ludowej. Trudno o trafniejsze określenie. Z jednej bowiem strony deklaracja — w niezwykle ciężkim okresie okupacji — po raz pierwszy formułowała, w oparciu o dotychczasowe doświadczenia ruchu robotniczego, ściśle powiązanie walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne najszerszych rzesz narodu polskiego — w organiczną całość. Z drugiej strony nakreślone w deklaracji zadania programowe i linia polityczna działalności partii legły potem u podstaw takich historycznych kroków, jak powstanie Krajowej Rady Narodowej, czy sformułowanie Manifestu PKWN. Deklaracja „O co walczyliśmy?” miała wreszcie olbrzymie znaczenie z punktu widzenia teorii. Stanowiła ona

twórcze rozwinięcie dotychczasowych koncepcji politycznych, strategii i taktyki poprzedniczek PPR, marksistowsko-leninowskich założeń w kwestii narodowej, twórcze zastosowanie marksistowskiej analizy sytuacji.

W kwestii walki o wyzwolenie narodowe deklaracja głosiła, że hitlerowskie Niemcy zostaną pokonane przez państwa sprzymierzone i walczące przeciw okupantom narodu polskiego; że w rezultacie zwycięstwa nad faszyzmem powstanie wolna i niepodległa Polska. Zaś w kwestii walki o wyzwolenie społeczne deklaracja głosiła:

„Przyszła Wolna i Niepodległa Polska musi być narodową własnością najszerszych mas pracujących (...), ster władzy państwowej w przyszłej Polsce przejść musi w ręce przedstawicieli najszerszych warstw narodu, reprezentujących interesy robotników, chłopów i inteligencji”.

PPR, wzywając naród do walki o Wolną i Niepodległą, precyzowała, że nie będzie to Polska sprzed września 1939 roku, w której masy pracujące miały wsi, odsunięte od władzy, „żyły w biedzie i nędzy pod terrorem garstki obywateli i kapitalistów”. Zapowiadała wyzwolenie społeczne robotników i chłopów przez nacjonalizację przemysłu i reformę rolną, przez odsunięcie od władzy politycznej i pozabawienie bazy ekonomicznej — klas eksploatatorskich i politycznej reakcji.

Deklaracja poszła dalej: jedyną zasadą odmowy prawa do władzy politycznej w wyzwolonej Polsce rządowi emigracyjnemu w Londynie, który nadal opierał swą działalność na reakcyjnej konstytucji kwietniowej z 1935 roku. Rzucała myśl na ówczesne czasy śmiała: postulat powrotu do Polski przetranszowanych na zachodzie i północy, przy równoczesnym ukształtowaniu granic wschodnich zgodnie z warunkami etnicznymi.

Konsekwencja, logika, jasność sformułowań i lapidarność — oto, jakby można określić formę historycznego dokumentu sprzed 25 lat.

Deklaracja okazała się głęboko słuszną i dalekowzroczną. Kierunki w niej nakreślone sprawdziły się w historii co do jedy. Polityka, wytyczona w deklaracji, przyniosła Polsce wolność i niepodległość, przywróciła jej przapolskie ziemie nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, wprowadziła nasz naród na nową drogę budownictwa socjalizmu. Zwycięstwo nie przyszło samo. Naród zapłacił zań życiem milionów ludzi, zniszczeniami materialnymi, ofiarami wyrzeczeń i trudów w początkowych latach

po wojnie. Nie obyło się też bez walki politycznej, która przybrała różne formy.

Krótko po zakończeniu wojny, w czerwcu 1945 roku spotkali się w Moskwie przedstawiciele polityczni Rządu Tymczasowego w Londynie. Chodziło o utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Na drugim plenarnym spotkaniu przemawiał autor deklaracji „O co walczyliśmy?” — Władysław Gomułka, ówczesny sekretarz generalny PPR i I wiceprezes Rady Ministrów. Mówił on do delegatów z Londynu:

„Nie obrażajcie się, panowie, że my wam tylko ofiarowujemy miejsce w rządzie takim, jakie sami uznajemy za możliwe. Myśmy bowiem gospodarze. Wy zaś możecie się stać współgospodarzami Polski, jeśli zrozumiecie wasze błędy i pójście po drodze, którą idzie Rząd Tymczasowy. Porozumienia chcemy z całego serca. Lecz nie myślcie, że jest to warunek naszego istnienia. Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy. Nie dlatego, aby ktośkolwiek z nas pragnął dla siebie tej władzy. Każde z wielką chęcią pozbyłby się osobiste tego ciężaru (...). Władzy nie oddamy dlatego, aby naród polski nie spotkała nowa zguba, która mu grozi w wypadku fałszywej linii politycznej, którą próbuje na rodowi narzucić reakcja (...). Macie do wyboru albo porozumienie i wspólna praca nad odbudową Polski, albo rozjeżdżymy się raz na zawsze. Nie przypisujcie sobie zbyt wielkich wpływów w narodzie...”.

Czas dowiódł, że te wpływy miały coraz bardziej i że nawet wówczas, kiedy były największe, nie zdołały zawrócić narodu z drogi, którą po raz pierwszy wytyczył mu dokument wydany przez KC PPR w listopadzie 1943 roku.

Czwierć wieku potem odbył się V Zjazd PZPR. Te dwa wydarzenia dały nam 25 lat. Okres wielkich, epokowych wydarzeń, okres walki o Polskę wolną, o naród wolny politycznie i społecznie, o powszechny dobrobyt. Walce tej przeszłości zawsze partia. Jakby kłamała, spinając ten czterdziestokrotny okres, było zdanie, powiedziane przez Władysława Gomułkę w referacie sprawozdawczym na V Zjeździe:

„Wszystko, co w ciągu tych lat stworzył lud pracujący swoim ofiarnym trudem i wysiłkiem, wszystkie trwałe zdobycze naszej ojczyzny, sprawiedliwy kształt społeczny, nowe nienaruszalne granice, dynamiczny postęp gospodarczy i kulturalny, jej sojusze z bratnimi krajami socjalistycznymi, wszystko to wiąże się najsilniej z naszą partią i jej przewodnią rolą w życiu narodu, w budowie socjalizmu”.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Nie dziwi mnie, że właśnie Kurt Kiesinger, jako pierwszy z „chrześcijańsko — demokratycznych” kanclerzy NRF, tak hojnie ze swego poufnego funduszu na cele specjalne (określanego w rządowych kołach bońskich jakże wymownie „Reptilienfond”, czyli... funduszem go-dzinowym!) wspiera antypolski oddział amerykańskiej „Free Europe”. Finansuje przecież ponadto polskojęzyczny program swej własnej „Deutsche Welle”.

Po pierwsze bowiem, już w latach Trzeciej Rzeszy domęną szczególnie aktywnej działalności politycznej hitlerowca Kurta Kiesingera (działalności przy noszącej mu imię „Deutsche Welle”) była właśnie obcojęzyczna dywersja na falach radiowych. Po drugie zaś, rząd wielkiej koalicji chadecsko-espedowskiej, volens nolens uznawszy niewystarczalność instrumentów adenauerowskiej polityki antywschodniej z pozycji siły, proklamując „nową politykę wschodnią”, podniósł dywersyjne przerzucanie mostów do rangi równie ważnej, co jawne odwetowe modernizowanie Bundeswehry. Po trzecie, dotkliwie niepowodzenie, a nawet „spalenie się” tych środowisk w Polsce, które z pobudek reakcyjnych, syjonistycznych lub rewizjonistycznych próbowały zachęcać nas do zawierzenia „dobrej woli” władców NRF tym bardziej zachęcają Bonn do uprawiania antypolskiej dywersji propagandowej własnymi środkami.

„Ale w przeciwnieństwie do „freie Europa”, próbującej szeregować mit i jest polską stacją „Deutsche Welle”, nawet nadając audycje w języku polskim, pozostaje jawna tuba poglądów kół rządzących w Bonn. Nie bez kozery, jako że jej audycje powinny nas nastroić kapitulacyjnie wobec takiej NRF, jaką programowo jest i ma pozostać.”

To wszakże zmusza propagandystów Kiesingera do rezygnacji z wszelkiej głośności taktycznej. Tak więc, by użyć przykładu niemal groteskowego: volksdeutscherowskiej spikerzy „Deutsche Welle”, odczytując teksty polskojęzyczne, pilnują się, aby — broń Boże! — nie określić państwa zachodniemieckiego polskim skrótem NRF. Bowiem w bońskiej „polszczyźnie” obowiązuje wyłącznie skrót RFN, tworzony od nielegalnie brzmiałej formuły „Republika Federalna Niemcy” („Bundesrepublik Deutschland”). Mającę ponoc być dowodem jakoby „prawnie” wciąż istniały w swym stadium zachodniemieckim „niepodzielne” Niemcy w granicach z 1937 roku.

Ta szczerość celów ma, rzecz jasna, określone ramy. Nie podano więc do dziś w serwisie „Deutsche Welle” dla polskich

słuchaczy, dajmy na to tej informacji — dalibóg, nie obójnej dla poznaniaków! — iż Bundeswehra posiada już także... koszary poznaniańskie. A tymczasem już wiosną tego roku koszary 292 batalionu grenadierów pancernych w Immendingen (Badenia), nazwane zostały imieniem Józefa Schreibera — kawalera hitlerowskich „Liści Dębowych” do Krzyża Rycerskiego” za wyczyny i śmierć w Poznaniu w 1945 roku. Przy tym, by nikt nie miał wątpliwości, że bundeswehrowscy grenadierzy mają być naśladowcami nie tylko „obrońcy Poznania” — wmurowano na terenie koszar tablicę z następującym tekstem: „Poznań 1945 — Dla upamiętnienia naszych kolegów, którzy polegali lub zginęli walcząc o Poznań — Wypełnili oni

dzie niemieckim, będącą programowo przyjazną narodowi polskiemu, sojusznicą naszej walce przeciwko germanizatorowi układowi uciskowi — określała się mianem socjaldemokracji. Socjaldemokratami byli Fryderyk Engels, August Bebel, nawet Karol Liebknecht...

Tylko, że ostatecznie od roku 1919 „socjaldemokracja” pozostała synonimem prawicy ruchu robotniczego. Prawicy rewizjonistycznej, nacjonalistycznej, zblokowanej w momentach wznieśień ruchów wyzwoleniowych wspólnotą kontrrewolucyjnych dążeń z kołami imperialistycznymi, a kiedy „trzeba było”, nawet załatwiającej dla reakcji niemieckiej „moką robotę”. Dość przypomnieć osławionego Noskego — socjaldemokratę, który wyznając zasadę, że „ktoś przecież musi być krwawym

Socjaldemokratyczny liść figowy

Spuścizna polityczna NRF

swoją żołnierską obowiązek obywateli ojczyzny”.

Nie rezygnuje się natomiast z podkreślenia przy każdej okazji, jakoby w postulowanej przez Bonn „wolnej Europie”, Polacy mogli liczyć na „nałęcz im miejsce”. I widać, by nikt nie kojarzył sobie takich obietnic z podobnymi deklaracjami Greisera, reklamując się szczególnie udział socjaldemokratów spod znaku Brandta w kształtowaniu „nowej polityki wschodniej” NRF.

No cóż — manewr dość sprytny. Niegdyś — przed ponad pół wiekiem — lewica niemiecka, jedyna siła w naro-

psem”, jako socjaldemokratyczny plenipotent do spraw militarnych dawał krwawo rewołucję 1918—19 roku w Niemczech. Zarazem był on główną figurą berlińskiego przeciw-działania Powstaniu Wielkopolskiemu. Polakożercą był też leader SPD w latach 1945/52 Kurt Schumacher, którego kontynuatorem mieni się Brandt.

Zresztą kim jest socjaldemokrata Brandt — świadczy o tym jego wicekanclerstwo u boku hitlerowca Kiesingera, sprawowane pod prezydenturą budowniczego himmlerowa-

Dokończenie na str. 4
MACIEJ OLSZEWSKI

Refleksje z katedry

Bodaj byś cudze dzieci uczył...

Nie, więcej nie pójde. Dość mam szkoły, programu nauczania, stawiania stopni. Rzuć to wszystko! Od zaraz... Ale nim znajdą zastępcę upłynię parę dni. A materiału programowego i tak jest obszerne. Do matury pół roku. Do mojego systemu odpytywania zdążyli się już przyzwyczaić. Znam ich. Andrzej tak trudno się oswoja z kimś nowym. Natapie dwóch. Wojtek wywołany do odpowiedzi, przy kimś obcym, wstydząc się jankania, uporczywie milczy. Za to ten blondas spod okna będzie czarował frazesami. Co mnie to zresztą obchodzi? Jeszcze tak bardzo nie nagrzyszyłam, abym musiała uczyć cudze dzieci! Wprawdzie te „dzieci” mają niewiele lat mniej lub więcej niż ja. Właśnie, mogłoby być już dorobki i przygotowywać się bardziej samodzielnie do zajęć. Chociaż — 2c bardzo się zmienia przez te dwa i pół roku. Oto Krystyna zrobiła mi niespodziankę ostatnią klasówką. Zawsze grzecznie, powtarzała uznane prawdy, aż tu nagle, zachęcona przyzwoleniem „podsumowała” Cezarego Barykę. I to jak jeszcze — że pozer, nastrojowiec i w ogóle rogata dusza. Marcin też zawsze był odmiennego zdania, po to tylko, by zwrócić na siebie uwagę. Drobias, nienagannie ubrany, obwieszony guzikami jak operetkowy oficer, tak bardzo dorosły na pozór, był w gruncie rzeczy małym chłopcem. Obrzywał dwóch i zaraz po lekcji przychodził deklarować swoją poprawę. A przy okazji opowiadał, że jest zupełnie „inny” w domu i rozumie go właściwie tylko babcia.

— Nie lubi pan Żeromskiego? — pytałam po jednej z nie-szczęśliwych dwój.
— Lubię.
— Dlaczego więc nie odpowiadał pan?
— Wydawało mi się, że wiem zbyt mało, wolałem milczeć.
— Ach tak!
Nie, nie wolno mi się teraz uśmiechnąć, muszę być poważną.
— Jest pan inteligentnym chłopcem — zaczynam.
— Naprawdę? Tracę wiarę w siebie, kiedy o mnie się nie mówi.

Odtąd zrezygnowałam z przerw między lekcjami. To było 5 minut dla owych indywidualistów.

Janka podejrzewałam od dawna, że pisze wiersze. Pracował fizycznie na budowie. Był wyjątkowo inteligentny, odczytany. Szymek też pracował na budowie. Zawsze umorusany, o spracowanych, popękanych dłoniach, mówił, że najbardziej podobala mu się delikatność judymowej Joasi. Niesamowicie żywy, postugiwał się dość prymitywnym językiem w wypowiedziach. Niezrażony. Kiedy brakowało mu określeń, pomagał sobie machaniem rąk.

„Moich” prawie odzwyczailam od machania rękoma. Teraz strzelają palcami w czasie zgłaszania się do odpowiedzi. I żeby ten ktoś nowy nie zapomnieli, że... Ktoś im musi powiedzieć, że nie siedzi się z podpartą głową, a paznokcie czyści się i obcina w domu, nie na lekcji.

Te uwagi nie należą do tematu języka polskiego — zgoda. Powinniśmy analizować dzisiaj np. karierę kupca Wokulskiego. Tylko, że oni nie przeczytali „Lalki”. I co ja mam zrobić? Mówią, że brak lektur. Rzeczywiście, brakuje ich w bibliotekach i księgarniach. Ale ja muszę zrealizować program!

Więc może jeszcze się zastanowię, czy rzucić szkołę, chociaż jest tyle innych intratnych zawodów. Nie będę do roku jeździła na wakacje do Mamai czy Złotych Piasków, nie dorobię się auta i ciuchów z PKO. Ale za to przeżyję satysfakcję uczenia, modelowania dojrzałości żywego człowieka, przez kazywania wzorów dobra i piękna, miłości i prawdy. Jeżeli będą uczciwymi ludźmi, to znaczy, że nasze nauczycielskie lekcje uczyły ich życia, były potrzebne.

BAGA

II tom — CZYLI pancerniaki

JANUSZ PRZYMANOWSKI

— Ja nie. Dziś uroczysty apel na Długim Targu, jutro wieczorem zabawa.
— Na zabawę wrócimy.
— Nie.

— No, to cześć. — Wichura zasałutował i cofając głowę do szoferki, rąbnął ciemieniem w ramę, zmarszczył nos. — Cześć Kosy! — zawołał, dodał gazu i ruszył gwałtownym zrywem.

Janek rozchmurzył twarz.

— Może by go do zalogi. Warszawiak, bystry chłopak.
— Tak, Janek. Naturalnie, nikogo innego tylko Wichurę.
— Słyszałaś, jak on do nas powiedział? Obiecuj że zaraz po wojnie.

— Słyszałam. Obiecuję.

Podala mu ręce, a on mocno chwycił dziewczęce dłonie i ścisnął jak granat z wyrwaną zawleczką, patrząc na pociemniałe nagle zielone oczy pod czarnymi brwiami, wygiętymi niczym luk mongolski.

Szarik przysiadł u nogi swego pana, spoglądał ku górze na twarze ich obojga i choć miał wielką ochotę radośnie szczełknąć, to nawet nie zaskomlał.

Znad Bałtyku wracały góra szturmowce, mrucały niczym syte, ciężkie trzmielie nad łąką i było bardzo uroczyste, bo- wiem za sprawą Wichury powiedziana została rzecz najwa-

niejsza i najpiękniejsza z tych, które mogą sobie ludzie powiedzieć.

*

Na Długi Targ przyszła masa ludzi. Prócz naszych i radzieckich żołnierzy zjawili się gromada cywili i tłum siegali aż po Bramę Zieloną, po most na Motławie. Do nich właśnie przemówił generał, by z niewolników przywiezionych tu siłą przez hitlerowców, stali się dziś jeszcze gospodarzami miasta, co ongiś nasze, znowu i na wieki wróciło we władanie Rzeczypospolitej.

Ojciec Janka dziękował żołnierzom radzieckim i polskim pancerniakom, za trud i krew, za szturm gwałtowny, dzięki któremu choć część domów i fabryk ocala, ocaleli skazani na zagładę jeńcy i polska ludność.

Przemawiali obaj z tarasu przed wejściem do Dworu Artusa, wyniesionego o sześć wysokich stopni ku górze. Głosniki powtarzały ich słowa, ale Janek, Grigorij i Gustlik i bez tego widzieli i słyszeli wszystko, bo Rudy stał tuż obok z dumnie uniesioną łufą i całą zalogą siedział na pancerniku, na wieży a z nimi Marusia i Lidka, sierżant Czernousow, no i naturalnie Szarik.

— Kiejby nas tak piecowym srebrem pomalować, to by był ale pomnik — powiedział Jeleń głośnym szeptem.

Lidka zaczęła chichotać wyobraziwszy sobie posrebrzonego Gustlika, Grigorij jej zawtórował i dostał sobję w bok od Janka. Nie słyszeli ostatnich słów z mównicy i dopiero starszyna ich uspokoił, syknąwszy niczym dalekobieżny parowóz.

Cisza była na całym placu, pojąłano od uniesionych ku górze twarzy, bo wszyscy patrzyli na podziobaną pociskami wieżę Głównego Ratusza, powyżej zegara, powyżej dużej galerii, na tę małą u samego szczytu.

— Jest tam kto? — zagadnął cicho Jeleń?

— Jest. Żołnierz, ale bez czapki — odpowiedział Kos, dłonią osłaniając przed słońcem swoje jastrzębie oczy.

— Rakiety będzie strzelol, albo na trąbce zagro?

— Zamach bierze...

Parowozy mistrza Czarneckiego

skich obozów koncentracyjnych Luebkę. O osobowości Brandta świadczy także jego stosunek do notorycznie prohitlerowskiej polityki kadrowej w ministerialnych placówkach bońskich, które są wykonawczym instrumentem „nowej polityki wschodniej” wielkiej koalicji. Oto tylko kilka przykładów.

Z kierowanego osobiście przez Brandta ministerstwa spraw zagranicznych NRF, wciąż jeszcze prohitlerowskich dyplomatów trzebi jedynie wiek emerytalny.

W bońskim ministerstwie do spraw ogólnieuropejskich — kierowanym również przez socjaldemokratę (w dodatku głównego teoretyka SPD) Herberta Wehnera — czołowe stanowiska obsadza niezmiennie stara gwardia realizatorów wielkoniemieckiej polityki Hitlera. Departamentem I rządzi dyrektor ministerialny Lothar Weirauch, w czasie wojny kierownik oddziału „polityki ludnościowej” tzw. rządu Generalnego Guvernatorstwa. Zastępcą Weiraucha jest Heimar Schattenberg — od 1931 roku członek NSDAP, w latach 1939—45 działający właśnie w Poznaniu jako kierownik wydziału w namiestnikowskim urzędzie Greisera na Warthegau. Kierownikiem II departamentu jest ministerialny dyrektor Friedrich von Zahn, już wiosną i latem 1939 roku uczestniczący w organizowaniu aparatu okupacyjnego dla „nowych terenów na wschodzie”.

Tym bardziej więc hitlerowscy fachowcy od spraw antypolskich zajmują kluczowe stanowiska w kierowanym przez chadeka (i byłego ministra Bundeswehry) von Hassela, specjalistycznie antypolskim, ministerstwie do spraw przesiedleńczych. Na przykład I departamentowi szefuje dyrektor ministerialny Wilhelm von Aulock — przed 1 września 1939 roku, działający z rzekomo wolnego miasta Gdańska jako organizator V kolumny w pobliskich rejonach województwa pomorskiego. Natomiast II departamentem kieruje organizator V kolumny na terenie Poznańskiego (opiekun tzw. „Deutsche Vereinigung”), a następnie hitlerowski sędzia w greisierskim Warthegau — Horst Graebe.

I tak dalej, itd.

Co, gwoli prawdy, nie jest uwarunkowane tylko tym, że socjaldemokraci bońscy są słabszymi partnerami chadeków, a więc nie stać ich na przeformowanie denazyfikacyjnej polityki kadrowej NRF. Po prostu brandtowski socjaldemokraci, równie jak chadek czy brunatnej przeszłości, cenią sobie antypolską fachowość starej kadry hitlerowskiej. Jej dawne zasługi w dziele realizowania Drang nach Osten.

W działalności antypolskiej, SPD nawiązuje do tradycji Nokego — rzecznika sojuszu socjaldemokratycznej prawicy z najbardziej reakcyjnymi siłami w Niemczech. Wyśługiwania się im.

Dlatego nie dziwie się, iż radiowy Kiesingera reklamują w polskojęzycznych audycjach socjaldemokratów. Tylko... cóż to pomoże. Dla nas ważne są fakty a nie nazwy.

MACIEJ OLSZEWSKI

Różne w gatunku — mają jedną cechę wspólną: wszystkie trzy książki, o których tu mowa, są w jakimś sensie dokumentem pamięci o czasach jeszcze nieodległych, a dla wielu już znanych tylko z kart historii.

Tu, na Westerplatte. Ta książka *) otwiera zapoczątkowaną z inicjatywy Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa serię wydawniczą pod nazwą Biblioteki Pamięci Pokoleń. Pierwszy jej tomik zapowiada cykl podobnych, których tematem będą wydarzenia przy pomniejszych bohaterach walki wyzwolenia narodu polskiego przeciwko okupantowi hitlerowskiemu.

„Tu, na Westerplatte” — w zwięzłej relacji, w gatunku podobnej do reportażu faktograficznego a zarazem do osobistych wspomnień, jest w gruncie rzeczy dokumentem. Wydarzenie po wydarzeniu, dzień po dniu — sławi bohaterów Westerplatte, którzy staneli w obliczu przeważających sił wroga. Przetrwali w boju siedem długich dni i nocy. Wtedy musieli skapitulować. Ale po pięciu i pół latach czołgi brygady Pancerniej imienia Bohaterów Westerplatte wywalały Gdańsk.

Na uwagę zasługuje piękna szata książki. Jej oprawa graficzna, zarówno okładka jak i zharmonizowane z treścią przerywniki W. Terechowicza. Treść książki doskonale ilustruje 8-kartkowa wkład

*) Zbigniew Flisowski — „Tu, na Westerplatte”. Biblioteka Pamięci Pokoleń. Książka i Wiedza, nakład 30 000 str. 133 (ilustr.). zł 10.

ka z 20 zdjęciami dokumentalnymi, nieraz unikalnymi.

W sumie jest to piękna inauguracja biblioteki tak potrzebnej dla pamięci pokoleń i udokumentowania wysiłku zbrojnego Polaków w czasie II wojny światowej. To, oraz dostępność tej publikacji (niska cena, chociaż nakład może być mały) sprawiają, że książki tej serii powinny trafić do jak największej liczby polskich domów.

Gdy byliśmy literą „P”. Publikacja **) jest w treści zbliżona do omówionej powyżej. Tyle, że utrwała nieco inne w charakterze losy Polaków w czasie minionej wojny.

Literatura społeczno-polityczna

Dokumenty pamięci

Są to wspomnienia 22 osób wywiezionych na przymusowe roboty do III Rzeszy (w tym jednego Wielkopolanina — Fr. Kirlo-Nowaczka, pisarza i nauczyciela z powiatu keptńskiego) — a więc cząstki zaledwie z 2,5 miliona wywiezionych na roboty do III Rzeszy polskich ofiar hitlerowskich łapanek, przesładowanych nierzadko podobnie nieludzkimi sposobami jak w obozach koncentracyjnych. Wspomnienia te dokumentują też okrutną powiewkę polskich dzieci, które w wieku 13—

**) „Gdy byliśmy literą „P”. Wspomnienia wywiezionych na przymusowe roboty do III Rzeszy”. Wybór i opracowanie: Z. Bilgorajska, W. Pietruszak-Kurkiewiczowa. Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, nakład 8 000, str. 524 (ilustr.), zł 50.

wana należycie do objęcia swego stanowiska. Trzeba wie le wysiłku, aby wdrożyć u młodzieży obowiązkowość i sumienność, co ma przecież zasadniczy wpływ na przebieg i jakość remontu. Warsztatowym problemem jest sprawa



Bonifacy Czarnecki: „Trzeba wiele wysiłku, aby wdrożyć u młodzieży obowiązkowość i sumienność...”
Fot. — H. Kamza

stałego pęknięcia resorów, wynikająca — moim zdaniem — z nie zawsze dobrego stanu podtorza. Po prostu nie możemy nadażyć z wymianą resorów, których w końcu braknie.

— Czy nie próbowano temu już coś zaradzić? Myślę o usprawnieniu racjonalizatorskim.

— Czyniliśmy wiele prób aby wzmocnić resory. Wreszcie zespół w składzie Krzywiński, Łukasiewicz i ja opracowaliśmy nowy model resora pod budę parowozu OL-49. Zmieniliśmy profil resora, dając dłuższe pióra i cieńszą stal. Element stał się bardziej elastyczny, a przez to odporniejszy na wstrząsy. Nie jest to zresztą jedyny nasz wysiłek w kierunku usprawnienia remontów. Tak np. inny zespół zmienił technologię usuwania kamienia z rur. W miejsc mechanicznego obtukiwania wprowadzono specjalną pompę do wykwaszania rur, przy pomocy roztworu chemicznego. Opracowuje się również nową technologię mechanicznego osadzania panewek wiązardowych. Czynność ta wykonywana dotychczas ręcznie pochłania mnóstwo czasu i energii.

— Jest pan radnym WRN, a więc łącznikiem społeczeństwa z władzą. Jak na co dzień wygląda ta łączność?

— Obok spotkań wielu obywateli zgłasza się do mnie bez

pośrednio z nurtującymi ich sprawami. Czynią to również instytucje i przedsiębiorstwa. Tematyka zgłaszanych mi spraw jest różna, choć z racji środowiska w jakim najczęściej przebywam, przeważa sprawa komunikacji. Tak np. kiedy brak taboru, a ciasnota lokalowa leszczyńskiego dworca PKS dały się wnikliwie we znaki, po zbadaniu sprawy, przedstawiłem ten problem na jednej z sesji WRN, wysuwając konkretne wnioski. Przysłać muszę, że z wynikiem pozytywnym. Najbliższy okres przyniesie tu poważne zmiany na lepsze.

— Należy pan do najstarszych pracowników leszczyńskich warsztatów PKP. Jakie widzi pan różnice w warunkach pracy w okresie międzywojennym a obecnym?

Przed wszystkim radykalnej zmianie uległy warunki bhp. Wiele pracy zmechanizowano; zasadniczej zmianie uległa sama organizacja pracy. Każda drużyna pracuje na wyznaczonym odcinku, a nie jak kiedyś, gdy robiła wszystko i to nie zawsze z dobrym wynikiem. Właśnie ta specjalizacja przyspiesza remonty i podnosi ich jakość.

— Jest pan zaledwie rok przed emeryturą; czy ma pan jakieś plany na przyszłość?

— Przed wszystkim pozostanę nadal czynny w pracy społecznej. To pozwoli mi utrzymać kondycję, tak fizyczną jak i psychiczną. Nie zerwie również ze śpiewem — z kolejowym chórem „Chopin”, w którym śpiewam już od 40 lat. No i pozostanę wierny swoim pszczołom. Z moich 14 roi mam nie tylko pewne korzyści materialne, ale przede wszystkim zadowolenie. Uważam, że kto nic nie robi, sam eliminuje się z życia, a ja chcę nadal służyć moim bliskim i społeczeństwu.

Rozmawiał:

HENRYK KAMZA

do redaktora

W numerze 276 (7702) Głosu Wielkopolskiego z dnia 20 listopada 1968 r. ukazała się krótka notatka dotycząca pozycji 4 zeszytu „Przeglądu Zachodniego”. Przy wymienianiu pozycji ekonomicznych zawartych w w.w. cza sopsimie autor notatki źle odmienił moje nazwisko, w związku z czym podaje prawdziwą pisownię: „Makieta, artykuł Makiety”. Byłbym wdzięczny P. T. Redakcji za dokonanie sprostowania.

mgr MAREK MAKIEŁA

Nowe pomysły

Tak się złożyło, że ostatnio kilka razy zahaczałem o sprawy techniczne związane z telewizją. Prawem serii wypada mi dzisiaj podzielić się z czytelnikami garścią uwag na temat stereofonii zaprezentowanej w poniedziałek przez magazyn popularno-naukowy „Eureka”. Eksperyment adresowany był tylko do posiadaczy telewizorów i odbiorników radiowych z zakresem fal ultrakrótkich, bowiem fonia tego programu nadawała równocześnie ultrakrótkofalowe stacje nadawcze. Trzeba przyznać że ten ciekawy program dawał pewne wyobrażenie o przewadze stereofonii nad monofonią, pozwalał posmakować wrażeń przestrzennego odbierania dialogów, muzyki i rozmaitych efektów dźwiękowych. Wartość programu podnosił fakt, że wystąpili też fachowcy, którzy wyjaśnili, na czym polega stereofonia i jak się ją odtwarza. Mimo że program trwał trochę krótko (można było przecież odtworzyć w całości jakiś szczególnie pod kątem stereofonii dobrany utwór muzyczny, a nie tylko fragmenty), mimo że omyłkowo odwrócono efekty dźwiękowe przy relacjonowaniu gry w tenisa stołowego, pomysł takiego właśnie sposobu przedstawienia programu poświęconego stereofonii uznać trzeba za udany.

Nie wiem, czy nie warto by co jakiś czas, chyba niezbyt często, nadawać w ten sposób transmisje z koncertów lub tego rodzaju imprez?

Ostatnio daje się zauważyć wyraźny wzrost inicjatyw i nowych pomysłów na szklanym ekranie. Tydzień temu TV Katowice rozpoczęła pożyteczny i pouczający cykl koncertów pt.: „Słuchamy i patrzymy”. Cykl zainaugurowały występy Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV w Katowicach pod dyktando Bohdana Wodiczki i inne zespoły. Na program złożyły się ciekawie dobrany repertuar, wysoki poziom wykonawczy i prosty, jasny komentarz wprowadzający. Nie dorównuje on jeszcze temu, co niegdyś prezentowała nam telewizja w wykonaniu Leonarda Bernsteina, kompozytora, dyrygenta i popularyzatora w jednej osobie, jednak cykl „Słuchamy i patrzymy” może z powodzeniem spełnić postawione przed nim zadania, inaczej mówiąc — może odegrać znaczną rolę w popularyzacji muzyki.

Nieco inną rolę spełniać ma chyba Kino Interesujących Filmów, które zainaugurowało w sobotę swoją działalność projekcją głośnego arcydzieła Felliniego pt. „Osiem i pół” i słowem wstępnym literata i krytyka filmowego prof. Aleksandra Jackiewicza. Pisząc o nieco innej roli KIF myślę o tym, że do chodzenia do kina na ogół zechęcać nikogo nie trzeba; nie trzeba też popularyzować filmów w takim stopniu jak np. muzykę, bo film z natury rzeczy jest sztuką bardziej masową niż muzyka, zwłaszcza poważna. Kino Interesujących Filmów stawia sobie za cel prezentowanie niektórych arcydzieł kinematografii światowej uznanych zarówno przez krytykę jak i przez publiczność. Może niekiedy ta druga nie podziela w pełni oficjalnego zdania krytyki i jurorów, ale to już inna sprawa. Po obejrzeniu na szklanym ekranie filmu „Osiem i pół” uprzedzić trzeba, że nie wszystkie obrazy znane jako arcydzieła sprawdzają się w telewizji i obronią swoją markę. Inaczej bowiem film się ogląda w kinie a inaczej na telewizorze, o czym mogliśmy się przekonać właśnie na przykładzie dzieła Felliniego.

W niedzielę nadano drugi z kolei program z cyklu „Drogi i bezdroża II Rzeczypospolitej” pt. „W Wersalu i w Warszawie”. Zwracałem już na ten cykl uwagę na początku listopada. Poprzedniemu programowi zarzucałem pominięcie Powstania Wielkopolskiego i jego konsekwencji. Na szczęście drugi program lukę tę uzupełnił, dużo miejsca poświęcił powstaniom śląskim i plebiscytom jak również ekspansji na wschód. Jeszcze raz chciałbym podkreślić staranne dobranie materiałów ikonograficznych, wśród których nie zabrakło filmów archiwalnych oraz interesujący jednoznaczny w swej wymowie komentarz o zgubnej w ostatecznych konsekwencjach polityce sfer rządzących. Pierwszym widomym skutkiem tej polityki było przegranie po I wojnie światowej naszych granic na zachodzie i północy dlatego, że cała energia ludzi stojących u władzy skierowana była na awanturnicze wyprawy na wschód.

Poznański Ośrodek TV przygotował — jak zwykle z dużą troską i starannością — kolejny „Sesam muzyczny”. Jest to pozycja już tak znana, że nie potrzebuję jej rekomendować. Swego czasu proponowałem nieśmiało zmianę formy tego dobrego cyklu. Czy zawsze muzykę trzeba przepłacać recytacjami? Może spróbować inaczej? W programie lokalnym zwróciły moją uwagę „Kopiarz Wielkopolski” i „Poznański Przegląd Kulturalny”. Pierwszy ciekawą formą drugi starannym doborem tematów i dobrym przedstawieniem wystaw Berdyszaka i Kaliszana. Brawo autorzy zdjęć!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

bór radzieckiego reportażu literackiego. Pomieszczone w niej tak uznane dzieła prozy radzieckiej, jak „Most” A. Gajdara, „W drodze na front” M. Szolochowa czy „Leningrad w dniach blokady” A. Fadiejewa. Jest to wybór szerokiej tematyki (42 reportaże), ułożony historycznie, począwszy od Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej („Październik” M. Kolicowa) aż po czasy nam współczesne („Skoro uczeni całego świata...” D. Danina o przywróceniu życia wielkiemu uczonemu Landauowi). Ważnym uzupełnieniem całości są krótkie noty o wszystkich autorach reportaży.

Zbiór ten, tak jak przystało na dobre reportaże, cechuje przede wszystkim walcząca postawa autorów. Ich utwory są zaangażowane w najważniejsze sprawy Kraju Rad, dają świadectwo przemianom w życiu społecznym i świadomości człowieka. Mają wartość dokumentu; stosowne jest do nich klasyczne określenie E. Kischy o reportażu, w którym „ścisłość i prawda są najszlachetniejszymi towarzyszami sztuki”. A jednocześnie tworzywo to ukane jest pięknym językiem literackim, czytelnym, barwnym, nierzadko jednym.

Te wartości dominują we wszystkich prawie utworach, które — jak A. G. pisze we wstępie do tej antologii — „zrodzone z inspiracji faktu i dokumentu — stały się same dokumentami swoich czasów i faktem literatury socjalistycznej”, niezwykle dużo jak na reportaż, z których nie tak dużo ostaje się biegiem czasu. Te z „Podróż w głąb czasu” należą do wybitnych, są interesujące dla czytelnika, w niejednym mogą być wzorem dla piszących.

TADEUSZ KACZMAREK

*** „Podróż w głąb czasu”. Antologia radzieckiego reportażu literackiego. Opracowanie A. Galis. Książka i Wiedza, nakład 4 740, str. 662, zł 55.

„Maraton“ mistrzem Polski

„Pocztowiec“ na piątym miejscu

Wczoraj, w Sali Błękitnej Palacu Kultury nastąpiło oficjalne zakończenie XXII Drużynowych Mistrzostw Polski na 1968 rok. W uroczystości zakończenia imprezy udział wzięli między innymi — prezydent miasta Poznań Jerzy Kusiak, przewodniczący WKFFIT Jerzy Tużyski, członek Prezydium i członek honorowy PZSzach — Wiktor Witkowski, prezes POZSzach — Ferdynand Pochowski, dyrektor PGL „Koziołki” — Jan Nalepka. Puchar przechodził z rąk do rąk. Szachowego przypału w udziale zwyciężącemu zespołowi KS Maraton z Warszawy.

Oto końcowa tabela tegorocznych drużynowych mistrzostw Polski:

1. Maraton (W-wa) 57,5
2. Legion (W-wa) 56
3. Start (Katowice) 52,5
4. Start (Lublin) 52,5
5. **POCZTOWIEC (POZNAŃ) 51,5**
6. KS „64” (Wrocław) 49,5
7. Start (Łódź) 46
8. Hutnik (Nowa Huta) 41,5
9. Flota (Gdynia) 39,5
10. Anilana (Łódź) 32,5
11. Łączność (Lublin) 28,5
12. Krak. Klub Szach. 20,5

W ostatniej rundzie Pocztowiec wygrał z lubelskim Startem 4,5:3,5. Maraton pokonał Katowice 4:2. Start 6:2. Legion rozegrał Krak. Klub. Szach. 7:1. Spotkania, Start (Łódź) — Flota, Anilana — Łączność oraz Hutnik — WKSz zakończyły się wynikiem remisowym 4:4.

Drużyna Maratonu, występująca w składzie — M. Grabczewski, M. Witkowski (kapitan zespołu), M. Brzóska, M. Lewi, Kwicinski, Juchimiuk, Kusiński, Orzyk, Adasiak, junior Sznapik, Elipsa i Oboron. — okazała się najsilniejszą w przekroju mistrzostw. Maratoncy jako jedyny zespół nie przegrali żadnego spotkania i przodowali w turnieju od czwartej rundy aż do finisu.

Następne mecze Pucharu Polski w przyszłym roku

W ubiegłą niedzielę odbyły się ostatnie w tym roku mecze piłkarskie o Puchar Polski. Po porażce Olimpii w dalszych spotkaniach nie będzie już reprezentantów naszego okręgu.

PZPN postanowił, że 3 mecze 1/8 Pucharu Polski odbędą się 2 marca 1969. Walczycy będą: Szombierki — Stal Rzeszów, Śląsk Wrocław — Polonia Bytom i Silesia Miechów — Legia W-wa.

W tygodniu później rezerwy zostaną ćwierćfinały, w których spotkają się: Górnik Zabrze ze zwycięzcą meczu Szombierki — Stal; Gwardia W-wa — zwycięzca meczu Śląsk — Polonia; Arkonia Szczecin — zwycięzca meczu Silesia — Legia, a czwartą parę tworzą Unia Tarnów i Unia Racibórz.

Czwierćfinały zgodnie z regulaminem rozegrane zostaną systemem dwurundowym — mecz i rewanż.

Praca

Przyjmę dozorstwo. Warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36718g.

W dniu 25 listopada 1968 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 83,

ANTONINA BARANOWSKA

z domu WOLNIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Murawa 20 (Winogrodny) 37796g

Dnia 23 listopada 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 68, sp.

JANINA GUTTHY

Pogrzeb po mszy św. żałobnej, która odprawiona zostanie w środę, dnia 27 bm. o godz. 9 w kaplicy na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

W głębokim smutku pogrążona

DZIECI

Wałbrzych, Lublin, Żywiec. 37694g

Dnia 23 listopada 1968 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, babunia, prababunia i ciocia, przeżywszy lat 86, sp.

PELAGIA FALKOWSKA

z domu WENDTLANDT

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 bm. o godzinie 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Kossaka 11, Trzemeszno, Bydgoszcz. 37658g

NRD-owski trener poznańskich hokeistów

Od wczoraj, na sztucznym lodowisku „Bogdanka” w Poznaniu prowadzi zajęcia trener Günter Lehnigk z Weiswasser (NRD). Nasz gość jest trenerem zespołu wielokrotnego mistrza NRD w hokeju na lodzie — Dynamo Weiswasser. Codziennie od godz. 19 do 22 Günter Lehnigk trenuje zawodników drużyny poznańskich oraz wresznie skich. Wśród nich są również najlepsi hokeiści drużyn niezarazem. Po pierwszym tygodniu odbędzie się dwa mecze reprezentacji Wielkopolski z reprezentacją okręgu Cottbus. Pierwszy w sobotę o godz. 17, a drugi w niedzielę o godz. 11.

Zgodnie z umową Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie oraz WKFFIT z współpracującymi z nami władzami sportowymi okręgu Cottbus, niemieckiego trenera gościć będziemy jeszcze raz od 14 grudnia. Zanim się on wówczas szkoleniem wyselekcjonowanego zespołu spośród najlepszych hokeistów klubów wielkopolskich oraz poprowadzi zajęcia na kursie instruktorów. Inicjatywa cenna i wydajna, że z tej formy powinniśmy korzystać jak najszerszej. (b)

Sport inwalidów — spółdzielców

Miejszyspółdzielni Ognisko Kultury Fizycznej Inwalidów Start przy Okręgowym Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu zrzesza na terenie Wielkopolski około 20 kół przy spółdzielniach różnych branż. Ognisko oraz zrzeszone w nim kółka wykazują dużą aktywność w kilku dyscyplinach sportowych najbardziej dostępnych dla inwalidów, a przede wszystkim ich zdolności do uprawiania danej gałęzi sportowej.

Jak nam oświadczył przewodniczący Ogniska — Przemysław Głowacki, praca sportowa przebiega bardzo sprawnie, niż dotychczas, cieszy się większym zainteresowaniem wśród spółdzielców — inwalidów. Wśród z tego wniosek, że inwalidzi docenili korzyści jakie dla nich wypływają z racjonalnego treningu.

Pływanie to chyba wraz z łyżniwaniem — najbardziej popularne dyscypliny sportowe wśród inwalidów.

8 grudnia br. odbędzie się doroczny mecz piływaków Bydgoszcz — Poznań w Bydgoszczy. Zawody te rozgrywane od kilku lat wykazują przewagę poznańskich piływaków, którzy notują największe zwycięstwa.

Obecnie trwają w Ognisku Start przygotowania do imprez o szerszym zakresie.

Rozpoczął się (w trzech grupach) turniej drużynowy w tenisie stołowym w Poznaniu, Rawiczu i Trzciance. Zespoły walczą „każdy z każdym”. Swoje udziały zgłosili drużyny następujących spółdzielni: „Przyjaźń” — Stupca, „Wiosna Ludów” — Września, „Warta” — Śrem, „Metalowiec” — „Jedność” i „Szczotkarz” — wszystkie z Poznania, „Rozwój” — Rawicz, „Kopernik” — Leszno, „Nadzieja” — Ostrow, „Wielkopolska” — Grodzisk i „Przyszłość” — Trzcinica.

Zwycięzcę grup, staną do spotkań finałowych 8 grudnia w Poznaniu.

Jak zawsze szerokie zainteresowanie budzi turniej szachowy nie widomych. Szachiści — inwalidzi prezentują wysoką formę. Turniej Ziem Zachodnich i Północnych odbędzie się od 28 bm. do 1 grudnia br. Do udziału zgłoszone zostały 6-osobowe reprezentacje z następujących miast: Wrocławia, Poznania, Bydgoszczy, Koszalina, Szczecina, Zielonej Góry, Olsztyna i Białegostoku.

Praca

Zatrudnię dzielnikarkę z 2-płytową maszyną, praca chałupnicza. Engla 16 — kiosk. 36845g

Uczennicę w zawodzie modniarskim — przyjmę. Anna Jakiel, Poznań, 27 Grudnia 3. 37623g

Poszukuję fachowca na ustawienie pieca do wypuklania szkła na lustrach samochodowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37678g.

Panią do lekkich prac domowych przyjmę. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 37146g.

W dniu 25 listopada 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa i babunia, przeżywszy lat 79,

JÓZEFA RUCHAJ

z domu KAPCINSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 11 przy ul. Bluszczowej na cmentarzu Bożego Ciała.

W ciężkim smutku pogrążona

RODZINA

Stocin, Grodzisk, Poznań. 37743g

Dnia 25 listopada 1968 r. zasnął w Bogu nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 88, sp.

MARCIN BANACH

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13 z domu żałoby na cmentarzu parafialnym w Grodzisku Wlkp.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Stocin, Grodzisk, Poznań. 37709g

Dnia 25 listopada 1968 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot nasza najdroższa matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 80, sp.

STANISŁAW SROKA

z domu BIAŁKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE z WNUKAMI I PRAWNUKAMI

Poznań, ul. Golezowska 43 m. 2. 37730g

Dnia 25 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany tatuś, brat, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW KOPEĆ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie w Poznaniu.

O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamia

ZONA wraz z RODZINĄ

Mieszków, ul. Kolejowa 41. 37674g

Nauka

Pomoc w nauce pod kierunkiem pedagogicznym zwłaszcza dla uczniów klasy VIII. Swoboda 36 m. 6. 34918g

Sprzedaż

Sprzedam kamerę filmową „Lada”, lustrzanka. Kniewskiego 19 m. 5. 36957gpr.

Secesja — 4 fotele i stół, sprzedam. Poznań — Swierczewskiego 43 m. 4, tel. 477-29. 36780g

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu ul. Kłasztorna 2 — telefon 542-26

ORGANIZUJE:

- Kurs kosztorysowania robót budowlano-montażowych — 2-miesięczny.
- Kurs dyspozytorów transportu samochodowego — 6 tygodni.
- Kurs specjalistyczny napraw i regulacji układów wtryskowych silników wysokoprężnych — 2-miesięczny.
- Kurs palaczy c. o. — miesięczny.
- Kurs dla elektryków ubiegających się o grupy kwalifikacyjne bhp.

Zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia — Kłasztorna nr 2, od godz. 8—19, w soboty do 16. K8840

Przetargi

Przedsiębiorstwo Przemysłowego Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 41 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie: SAMOJEZDNEGO ZASYPIAKA do betonu wraz z koszem zasypowym. Cena wywoławcza — 80 tys. zł. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowe informacje oraz dokumentację techniczną można uzyskać w Dziale Głównego Technologa — telefon 881, wewn. 18. Oferty należy składać do dnia 5 grudnia 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 grudnia 1968 roku o godz. 10 w świetlicy Przedsiębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru oferenta, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K9342

Długowaty, pustaki, gruz sprzedam. Ogrodowa 14a. 37705g

Łóżecko dziecięce, metalowe sprzedam. Hetmańska 39 m. 8. 37536g

Beczki dębowe, siatki ogrodzeniowe, różne rury, kolana dymne polecam. Dzierżyńskiego 268. 37072g

Fortepian krótki, sprzedam. Ul. Grodziska 13 — parter, od godz. 15. 36794g

Sprzedam sypialnię jasną. Ratajczaka 38 m. 1. 37544g

Sprzedam nowy magnetofon Szmaragd, kamerę filmową 16 mm Admira Elektrick z wyposażeniem. Tel. 474-61 od 16. 36812g

Pianino marki „Dreyer” sprzedam. Bułgarska 128B m. 4. 36870g

Fortepian marki Gruss — sprzedam. Głogowska 73 m. 5. 36871g

Sypialnię nowoczesną czystą, jasną, maszynowo szycia „Singer” elektryczną gabinetową, druga starsza. Poznań, Strusla 8 m. 7. 36873g

Telefunken stereomagneton 4-bieżnikowy, 2 m krofony oraz maszynę dziewiarską nową Strickfee 2, 180 podział 5, sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 124 m. 6. 36898g

Sprzedam akordeon w bardzo dobrym stanie. Traugutta 28 m. 6. 36919g

Boksery prążkowane szczeniata rodowodowe — sprzedam. Ptasia 18. 36918g

Dnia 24 listopada 1968 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, nasza ukochana matka, siostra, teściowa, babunia i prababunia, sp.

STANISŁAWA REYSNER

z domu OPIELIŃSKA

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Jackowskiego 52 m. 7. 37662g

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 25 listopada 1968 r. zmarła, namaszczona Olejami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babunia i siostra, przeżywszy lat 69, sp.

LUDWIKA OSIŃSKA

z domu KAJZER

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Gniezno. 37740g

Dnia 25 listopada 1968 r. odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ukochany tatuś, brat, teść i dziadziuś, przeżywszy lat 69, sp.

STANISŁAW KOPEĆ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie w Poznaniu.

O bolesnej stracie z głębokim żalem zawiadamia

ZONA wraz z RODZINĄ

Mieszków, ul. Kolejowa 41. 37674g

Studencka Spółdzielnia Pracy »AKADEMIK«

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI Z ZAKRESU:

- korepetycji,
- sprzątanía mieszkań, klatek schodowych itp.,
- kopania ogródków,
- pilnowania dzieci,
- pomocy przy przeprowadzkach,
- prac plastycznych - dekoracyjnych,
- innych.

Nasz adres: POZNAŃ, UL. DOŻYŃKOWA nr 9, bl. G oraz KÓRNICKA nr 5, telefon 476-02, 729-24.

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doświadczalny Biura Urządzeń Techniki Jądrowej w Poznaniu, ul. Bułgarska 63/65 — zatrudni zaraz:

- LAKIERNIKÓW wykwalifikowanych lub MALARZY,
- BLACHARZY wykwalifikowanych,
- ŚLUSARZY - INSTALATORÓW,
- TOKARZY wykwalifikowanych,
- ROBOTNIKÓW do ekspedycji.

Zgłoszenia osobiste w Dziale Kadr i Szkolenia — pokój 21. K9252

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 — zatrudni natychmiast:

- ST. KONTROLERÓW i KONTROLERÓW TECHNICZNYCH do odbioru jakościowego obuwia. Wymagane wykształcenie — średnie, praktyka w handlu oraz pożądana znajomość branży skórzanej.
- KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW — materialnie odpowiedzialnych. Wymagane wykształcenie średnie oraz praktyka w handlu.
- ST. MAGAZYNIERÓW — materialnie odpowiedzialnych. Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży skórzanej.

Warunki pracy do uzgodnienia. K8953

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krafcowa 9 — przyjmie do pracy:

- INŻYNIERIA METALURGA lub TECHNIKA METALURGA,
- ELEKTROMONTAŻOWYCH z grupą bhp i HARTOWNIKÓW.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia zakładu — Poznań, Krafcowa 9, pokój nr 3. K9254

Dojazd tramwajami linii nr 6, 8, 1 i 19.

P. P. Pracownice Konserwacji Zabytków O/Poznań — przyjmują do pracy w Pracowni Projektowej na stanowiska projektantów i st. projektantów:

- INŻYNIERÓW ARCHITEKTÓW,
- INŻYNIERIA instalacji sanitarnych,
- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na stanowiska kierowników budów.

Wynagrodzenie do ustalenia w Dziale Zatrudnienia, pokój nr 12 — Poznań, ul. Żydowska 1, wejście od ul. Kramarskiej. K9076

— PALACZA C. O. — na etat stały — zatrudni zaraz: Przeds. Remontu i Produkcji Urządzeń Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę „Prodwoł” — Poznań, ul. Głogowska 127.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Organizacyjno-Administracyjnym, tel. 635-24. 37462g

lokale

Zamienię pokój używalności kuchni, łazienki, słończone, i ptr. na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36983g.

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju (od 2-3 lat). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36719m.

Zamienię mieszkanie półsuterena, pokój z kuchnią z dozorstwem na takie samo bez dozorstwa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36989m.

4,5 pokoju z werandą, kuchnią i łazienką (duże mieszkanie na Solcu) — zamienię na 3 pokoje z kuchnią i łazienką oraz 1 pokój z kuchnią i łazienką, samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36470m.

Małżeństwo bezdzietnemu wynajmę pokój niekremujący, c. o., 7 minut do przystanku tramwajowego, czynsz najniższy 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36473m.

Małżeństwo bezdzietnemu wynajmę pokój niekremujący, c. o., 7 minut do przystanku tramwajowego, czynsz najniższy 1 rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36473m.

Pokój, kuchnia zamienię na podobne większe. Bartkowiak, Łąkowa 20 m. 3, po godz. 18. 36689m

Nauczycielka fizyki w technikum poszukuje pokoju, najchętniej w centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36738m.

Nieruchomości

Sprzedam sypialnię, parcie budowlaną 518 m². Piątkowo, Słiwkwa 32. 37585g

Matrymonialne

Poznań pania w celu matrymonialnym, dysponującą możliwością uruchomienia prywatnego przedsiębiorstwa w branży samochodowej lub instalacyjnej. Mam 33 lata, posiadając odpowiednie uprawnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37276g.

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”. Koszalin, Kolejowa 7. Blyskawicznie prześlemy krajowe adresy. K5441

Dnia 25 listopada 1968 r. zmarł

ADWOKAT

WOJCIECH GRZYŻ

b. członek Zespołu Adwokackiego nr 2 w Kole.

W Żmariym straciłmy serdecznego kolegę.

C

TEATRY

POLSKI — g. 16 i 19 „Przedwiosnie”; NOWY — g. 19 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Dzwonnik z Notre Dame” (franc. 16 l.); g. 17.30, 20 „Pieski świata” (włoski 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Powiększenie” (ang. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 19 „Lalka” (pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Miałem 19 lat” (NRD 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Strachy zamku Spessart” (NRD 16 l.); GRUNWALD — g. 10 „Los człowieka” (radz. 12 l.); g. 17, 19.30 „Piekna Angelika” (franc. 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Testament Inkwizycji” (włosko-NRD 11 l.); g. 16, 19.30 „Faraon” (pol. 18 l.); KOSMOS — g. 17 „Panienka z o-kienka” (pol. 11 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Rozwód z miłości” (weg. 16 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Twardzi ludzie” (franc. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Ostatni Mohikanin” (NRD 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Dzień, w którym wypłynęła ryba” (grecki 14 l.); OSIEDLE — g. „Zenia, Zeniczka i katusza” (radz. 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Prawda przeciw prawdzie” (USA 16 l.); PAŁA COWE — g. 10, 13 Pożegnanie z filmem „Zaśmianie” (włoski 18 l.); g. 16, 19.30 „Anna Karenina” (radz. 16 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zazie w metro” (franc. 16 l.); RUSAŁKA (Swarzędz) — nieczynny; SCALA — g. 16, 18 „Wilcze echa” (pol. 12 l.); g. 20 „Mocne uderzenie” (pol. 14 l.); TECZA — g. 17, 19 „Jego dziewczyna” (włoski 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „W kraju Komanców” (USA 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Na pokładzie stanał kapitan” (radz. 11 l.); g. 19.15 „Miłosne kłopoty” (radz. 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 14 „Dwa tygodnie we wrześniu” (franc.-ang. 16 l.); g. 17, 20 „Lalka” (pol. 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Morderstwo po naszem” (czeski 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Afryka Zachodnia”.

KONCERTY

STARY RATUSZ (Sala Odrodzenia) — g. 19.30 Koncert w 75 rocznicę urodzin Stanisława Wiechowicza, dyrygent — Stefan Stulgrosz, Chór Chłopców i Męski PFP, solistka — A. Tomaszewska (sopran), akompaniament — A. Tatarski.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 11-17.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 9) — g. 11-17.
Narodowe (Al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-17.
Wznowienia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynny.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.
Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzychodzko-Sierakowski” (fotografy J. Korpala) — g. 9-19 (do 30 bm.).
Muzeum Historii m. Poznania — „Józef Struś z Poznania — lekarz i uczyony Odrodzenia” — g. 12-18.
BWA (St. Rynek) — Arsenat — Malarstwo i rzeźba J. Berdyszaka — g. 10-18 (do 8. XII).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa książek „Człowiek — Świat — Polityka” — g. 12-20 (do 30 bm.).
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Człowiek i jego świat dzisiejszy” — wystawa J. Kalisza — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Jesieniny PTF” — g. 10-19.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 1) — Wystawa Reliéfów J. Rosolowskiego: Salon Galerii — Obrazy H. Wańka (do 10. XII).
Muzeum Archeologiczne — Pokaz rzeźb ceramicznych o tematyce archeologicznej — g. 13-19 (do 3. XII).

DZURZY

Szpital Kliniczny im. Święcieckiego — chirurgia, internia, (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31).
Szpital Miejski im. Strusia — okulistyka (ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11).
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dziec. do lat 14 (ul. Kryslawicza 79, tel. 536-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, podstawa — tel. 637-35: podstawa — ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: internistyczne — cała doba, pediatryczne g. 15-23; niedz. i święta — cała doba (Szpital Miejski im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walki Młodych 7) — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chu-

W systemie komunikacyjnym Poznania

W ciągu trzech lat znikną najbardziej kłopotliwe „wąskie gardła”

Jest w Poznaniu kilkanaście ulic i skrzyżowań, które bez przesady można określić jako „wąskie gardła” całego układu komunikacyjnego. Ich przebudowa i modernizacja ma zasadnicze znaczenie dla poprawy oraz bardziej zagęszczającego się ruchu drogowego i dla poprawy bezpieczeństwa.

Jednym z najbardziej nerwalgicznych punktów jest skrzyżowanie przy Moście Uniwersyteckim. Poprawa warunków komunikacyjnych w tym rejonie wiąże się ściśle z przebudową ul. Roosevelta na odcinku od ul. Świerczewskiego do Mostu Teatralnego. Prace już się tam rozpoczęły i — jak poinformował nas dyrektor Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni A. Tomaszewski — całość (ulica wraz ze skrzyżowaniem) ma być gotowa w 1971 roku. Do tego momentu trzeba jednak zrealizować prace o naprawdę poważnym zakresie. Przede wszystkim musi być przebudowane uźbrojenie, co wiąże się z przełożeniem całej sieci wodno-kanalizacyjnej oraz dziesiątków kabli telefonicznych, energetycznych itp. Roboty te są już prowadzone, ale zaraz na początku ekipy pracowników napotkały na różne przewody i konstrukcje żelbetowe, które nie były nigdzie zewidencjonowane.

Znacznie poszerzona będzie jezdnia ul. Roosevelta. Naprzeciw kina „Bałtyk” budoje się obecnie betonowe konstrukcje szkieletowe, które spełniać będą rolę muru oporowego. Znajdzie się tu miejsce — jak pisaliśmy — dla wielu garaży samochodowych. Dalszy zakres prac to budowa wiaduktów, znacznie większych niż obecnie istniejące oraz przebiecie pod skrzyżowaniem podziemnych przejść dla pieszych. Pewne opóźnienia przy realizacji tych przedsięwzięć wynikały z zmieniających się dość często koncepcji modernizacji ul. Roosevelta od Świerczewskiego do Mostu Teatralnego. Niestety, tak zdarza się przy wszystkich poważniejszych robotach drogowych w naszym

mieście. Nie wpływa to dodatnio na ich planową realizację.

Pewnym uzupełnieniem przebudowy całości ul. Roosevelta będzie modernizacja ul. Grunwaldzkiej pomiędzy ul. Roosevelta a ul. Wojskową. Prace na tym odcinku mają rozpocząć się w przyszłym roku i zakończyć w 1971. W roku przyszłym oraz następnym przebudowane też zostanie skrzyżowanie ul. Świerczewskiego, Szylinga i Kraszewskiego. Wąże się to z poprawą warunków komunikacyjnych w rejonie ul. Grunwaldzkiej. Drugie z bardzo istotnych dla ruchu drogowego skrzyżowań w tym rejonie: Świerczewskie — Zeylanda — Grunwaldzka ma być zmodernizowane w latach 1970—71. W tym samym czasie przystąpi się do przebudowy skrzyżowania Grunwaldzka — Matejki — Szeling. Na ul. Grunwaldzkiej w 1969 roku zostanie zmodernizowany odcinek od Matejki do Wojskowej, zaś w ciągu następnych dwu lat odcinek od Matejki do Roosevelta.

Zakres robót w rejonie skrzyżowania Świerczewskiego — Grunwaldzka — Zeylanda nie będzie zbyt wielki, ale zamierzona regulacja powinna wpłynąć na zwiększenie przepływowości tego rejonu. Dalsza poprawa nastąpi tu po przeniesieniu większej części zwierząt do nowego Zoo na Malcie i przeprowadzeniu przez teren obecnego ZOO ulicy, łączącej Zwierzyńską ze Świerczewskiego i ewentualnie Grunwaldzką. Zależne to jest od zrealizowania koncepcji przeniesienia w inne miejsce sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego.

Jak nas zapewniono w Za-

radzie Dróg, Mostów i Zieleni, w przyszłej 5-lacie na pewno zostanie przebudowane skrzyżowanie przy Dworcu Autobusowym, gdzie w ostatnich latach znacznie wzrósł w tym rejonie ruch pojazdów. Należy oczekiwać, że tym razem termin przebudowy wspomnianego skrzyżowania zostanie dotrzymany. Kilkakrotnie wstawiano tę inwestycję do planu obecnej 5-latki, ale zmieniające się koncepcje nie pozwoliły na ostateczne opracowanie dokumentacji.

Przebudowie ulec ma również na znacznym odcinku ul. DĄBROWSKIEGO. Nim to jednak nastąpi, trzeba zmodernizować ul. Wawrzynia, która będzie niejako trasą zastępczą, a jednocześnie dalszym odcinkiem szlaku komunikacyjnego: Libelta — Poznańska.

W sumie więc drogowców poznańskich czekają wielkie zadania. Ich pełne wykonanie będzie tym realniejsze, im szybciej zakończy się przygotowywanie dokumentacji i tereń pod przyszłe prace. Np. na ul. Wawrzynia ogromne znaczenie ma dla przyszłych robót sprawa uregulowania kanału biegnącego wzdłuż ulicy, a jeszcze odkrytego. (st)

Wystawa rzeźb w Muzeum Archeologicznym

Plastyk Henryk Gutowski, mieszkający naszego miasta, od szeregu lat poświęca się rysowaniu i rzeźbieniu totemów, bożków i zwierząt z dawnych epok. Jego prace przedstawiają twory z okresu różnych kultur. Obecnie czynna jest w Muzeum Archeologicznym przy ul. Wodnej 27 wystawa rzeźb H. Gutowskiego. Obejmuje ona około 30 prac.

Pokaz można oglądać codziennie w godz. 9-15 do 3 grudnia br. (c)

echa naszych publikacji

W odpowiedzi na notatkę prasową w nr. 242 „Głosu” z 11. X. br. pt. „Jak dojechać na Winiograd” wyjaśniamy, że na występujące w tym rejonie trudności komunikacyjne wpłynęło zlokalizowanie 5 szkół, w których około 4000 uczniów rozpoczyna naukę o tej samej godzinie.

Zgrupowanie tylu szkół ułatwia wprawdzie prowadzenie zajęć szkolnych przez szcuplejszą ka-

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 — Historia (kl. VII) — „Marsz, marsz Dąbrowski”; 10.25 — „Gdybyś był jeden na świecie” — Film z serii „Dr Wojciek”; 11.25 — „Dla szkół — Piżamki kl. VI”; 12.15 — „Nacisk i ciśnienie”; 13.15 — „Matematyka w szkole”; 14.15 — „Własności figur dwukolowych”; 15.40 — Wykład Politechniki TV. Matematyka — kurs przygotowawczy — Geometria cz. I oraz Geometria cz. II; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla dzieci; 17.15 — „Zwierzyńskie”; 17.25 — „Rodzina”; 17.45 — wizyta we Wrocławskim Ogrodzie Zoologicznym — „Kubuś Puchatek”; 18.15 — film z serii „Przygodzie dziwnego psa Huckleberry”; 18.25 — Telekam; 18.35 — W zielonym obiektywie; 18.45 — „Za kierownicą”; 18.55 — „Rita Hayworth” z cyklu: Sylwetki X Muzy; 18.55 — Trybuna; 19.20 — Dobranoc; 20.05 — „Gdybyś był jeden na świecie”; 20.15 — film z serii „Dr Wojciek”; 20.55 — Światowid — magazyn spraw między innymi: 21.25 — PKF; 21.35 — „Studio 63”; 21.45 — „Obrachunki boyowskie” cz. III; 22.20 — Dziennik; 22.40 — Powtórzenie Wykładów Politechniki.

CZWARTEK: 9.55 — Język polski kl. I licealne. Dante — Petrarca; 10.55 — Dla szkół — Język polski kl. VII — Adam Mickiewicz; 11.25 — „Człowiek z karabinem” — fab. film radz. 15.40 — Politechnika TV — Geometria wykresina I rok — „Transformacja”; 16.15 — Politechnika TV — Chemia I rok — „Elektrochemia”; 16.45 — Dziennik; 16.55 — Dla młodych widzów — „Ekrany z bratkiem” — w programie m. in. „Szkoła lawka”; 17.15 — „Bratkowa Akademia Sportowa”; 17.45 — „Na zamówienie” — film z serii „Lianhoe”; 18 — „Twoja ulica”; 18.15 — „Azymut”; 18.25 — młodzieżowy magazyn wojskowy; 18.45 — Z cyklu: „Wielkie miłości”; 18.55 — „Droga karpacza”; 20.35 — „Zelazny krzyż”; 20.55 — polski film TV z cyklu: „Stawka większa niż życie”; 21.35 — „Kłapa”; 22.40 — magazyn aktualności filmowych; 22.05 — Dziennik; 22.25 — Politechnika (powt.).

WIADOMOSCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli kto lubi; 17.30 „Wybraniec” — odc. 29 pow. 17.40 Głos mają instrumenty; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg z przebojem; 19 Pow. w wyd. dzw. „Kilka dni w Reno” 2 odc.; 19.30 Para za para; 19.50 Kolory świat sportu — gawęda; 20 Reminiscentie muzyczne — Cześć reżyserska na bezładnej wyspie; 20.45 Parada oszustów „Wdowa po kontradmirał” — słuch. 21.10 F. Freshman po 20-tu latach; 21.30 Album poezji miłosnej — „Sen”; 21.50 Opera; J. F. Haendel „Juliusz Cezar”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieków — „The Supreme”; 22.15 Łowy i polowy — magazyn; 22.35 Franciszka Włochy — w piosenkę; 23 Poetyckie nowości w dawności; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 gra trio Jerzego Milana; 24 Wiadom. Radia ONZ.

TV zastrzega prawo do zmian.

Wildeckie żłobki i przedszkola tematem obrad sesji DRN

Dzisiejsza sesja DRN Wilda poświęcona będzie przede wszystkim ocenie sytuacji w żłobkach i przedszkolach dzielnicy. Tych pierwszych ma Wilda trzy z 220 miejscami, przedszkoli natomiast działa 15 i uczęszcza do nich 1520 dzieci.

W jednym i drugim przypadku liczba miejsc nie odpowiada aktualnym potrzebom. Dla przykładu — w obecnym roku szkolnym odmówiono miejsca w żłobkach 122 dzieciom, natomiast w przedszkolach zagegżczenie przekracza o prawie 500 dzieci wyznaczony limit.

Zbyt mała jest też liczba wychowawczyń w żłobkach, co szczególnie daje się we znaki w żłobkach przyzakładowych HCP. Pracują one nieprzerwanie przez cały rok i w okresie urlopów personel żłobków zostaje poważnie umniejszony. Obecna liczba etatów jest niezgodna z obowiązującymi normami Ministerstwa Zdrowia. Inaczej nieco wygląda sprawa w przedszkolach wildeckich. Pracuje w nich 59 wychowawczyń, a dobór kadr utrudniony jest wskutek słabego dopływu nowych sił. Brak absolwentów Liceum Wychowawczyń Przedszkoli, niechętnie garną się do tej pracy absolwenci studiów nauczycielskich. Kłopoty zarysują się szczególnie w przyszłym roku, gdy dzielnica zorganizuje dalsze oddziały przedszkolne dla 6-latków przy szkołach podstawowych oraz odda do użytku przedszkole przy ul. Cedrowej. Sytuacja może się poprawić dopiero na przełomie 1969/70 kiedy to przejdą do pracy pierwsze absolwentki LWP z ul. Różanej.

Z uwagi na to, że w tym roku szkolnym około 200 rodziców nie otrzymało w przedszkolach wildeckich miejsc dla swoich dzieci, władze dzielnicy zamierzają utworzyć dalsze klasy dla najstarszych przedszkolaków w szkołach. Jeszcze w tym roku szkolnym powstaną 4 takie oddziały, a do końca obecnej 5-latki wszystkie wildeckie szkoły będą miały klasy dla przedszkolaków.

Na tle obecnej sytuacji dzisiejsza sesja ma powziąć de-

cyzję, co uczynić w najbliższej przyszłości dla poprawy najlepszych bazy głównie w przedszkolach. Najpilniejsze zadanie to adaptacja budynku szkoły nr 104 i przeniesienie tu przedszkola z ul. Gwardii Ludowej. Przenieść trzeba także — z uwagi na złe warunki lokalowe — placówkę z ul. Niedziałkowskiego. Z uwagi na to, że do roku 1985 ma powstać na Wildzie 5 nowych przedszkoli, trzeba się zastanowić nad możliwościami przyspieszenia tych inwestycji. Do piero wówczas będzie można zlikwidować obecnie wyraźne jeszcze kłopoty z umieszczeniem w tych placówkach dzieci rodziców pracujących. (c)

Liceum w Puszczykowie

W Puszczykowie oddano do użytku młodzieżowy gmach liceum ogólnokształcącego. Budowę tę rozpoczęto w 1966 roku. 339 dziewcząt i chłopców, ma tu do dyspozycji 12 izb lekcyjnych, 6 pracowni, salę gimnastyczną, a także internat dla 150 uczniów. Znalazły się też pomieszczenia dla 6 mieszkań nauczycielskich. (wch)

Wczoraj Nisiali do nas...

„pan J. J. w imieniu mieszkańców ul. Urbanowskiej, że ciżby ich szybkiemu nowemu gmachowi liceum ogólnokształcącego. Budowę tę rozpoczęto w 1966 roku. 339 dziewcząt i chłopców, ma tu do dyspozycji 12 izb lekcyjnych, 6 pracowni, salę gimnastyczną, a także internat dla 150 uczniów. Znalazły się też pomieszczenia dla 6 mieszkań nauczycielskich. (wch)

„pani J. M., proponując szkołę szpulki od nici, z których np. harcerze mogliby zrobić zabawki dla najmłodszych.

„Roman R. z Łodzi, z pretenzją do poznańskich doręczycieli, którzy nie mogą znaleźć adresatu przy ul. Inżynierskiej w Poznaniu, choć mieszka tam 20 lat. To już drugi przypadek nieuzasadnionego zwrotu przesyłek.

„Bronisław Maciejewski z Policarza pocztą Małanów (powiat Turek) z prośbą o interwencję w Zakładach Remontowych Energetyki w Poznaniu. Zwolniony w końcu ubr. z pracy jako monter kotłowy, został później obciążony kosztami za rzekomo nie zwróconą odzież ochronną. Jego dwukrotne listowne wyjaśnienia w tej sprawie z czerwca i sierpnia br. pozostały bez echa, a wstrzymana część trzynastego pensji — nie zwrócona.

...i odpowiedzieli nam...

„Dyrektor DPRB Jeżyce, że prawidłowo zainstalowany przez przedsiębiorstwo zlewywzaw w mieszkaniu nr 11 przy ul. Polnej nr 4 został zdemontowany przez użytkownika, co było powodem późniejszych wad. Fachowcy z DPRB usunęli więc ustawki i ponownie założyli zlewywzaw.

INFORMUJEMY

„Włochy w poezji M. Konopnickiej” — to tytuł prelekcji prof. W. Kubackiego dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Górków przy ul. Wodnej 27. Zaprasza Koło Towarzystwa im. M. Konopnickiej.

Kolejny odczyt z cyklu poświęconego akustyce wygłosi dzisiaj o godz. 18 doc. dr med. K. Grotel w sali przy ul. Święcieckiego 6. Tytuł prelekcji: „Anatomia percepcji wrażeń słuchowych”.

Prelekcja T. Ruszczyńskiego o XIX-wiecznej architekturze Poznania, odbędzie się dzisiaj o godzinie 18 w sali Pałacu Działyńskich, St. Rynek. Zaprasza Stowarzyszenie Historyków Sztuki.

Spotkanie z poezją rosyjską i radziecką, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w Klubie TPPr, ul. Ratajczaka 37.

W ramach Dekady Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” odbędzie się spotkanie z czytelnikami o godzinie 12.45 dr. Kazimierz Kąkol z Warszawy z młodzieżą z Technikum Chemicznym przy Al. Stalingradzkiej, a o godz. 16 w Klubie „Pod Maskami” ze studentami. Red. Tadeusz Kaczmarek — rek z „Głosu Wielkopolskiego” — odbędzie spotkanie z mieszkańcami Zalasawa w Klubie Rolnika Gminnej Spółdzielni Swarzędz.

W związku z pracami inwestycyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej. W-8902

Propozycja MPK

dre nauczycielską, ale dezorganizuje jednocześnie komunikację tramwajową w godzinach szczytu, na wymienionej wyżej trasie. Propozycja zwiększenia częstotliwości kursów przy pomocy dodatkowych pociągów lub dodania wagonów doczepnych do tramwaja obsługujących linię nr 16, nie jest realna, ponieważ MPK nie dysponuje rezerwą w taborze komunikacyjnym. Wyjaśniamy ponadto, że linie nr 16 obsługujące mogą jedynie wagony silnikowe, ze względu na niebezpieczeństwo, powstające dla personelu służby ruchu, w czasie przetaczania wagonów na pl. Wielkopolskim. Na skutek tego wydano zakaz uruchomienia na linii „16” pociągów dwuczłonowych do czasu wybudowania na tym przystanku trójkąta przetokowego. Złożony przez MPK wniosek o ujęcie budowy trójkąta przetokowego do planu gospodarczego na rok bieżący został jednak załatwiony od mownie.

W tej sytuacji warunki przewozowe na liniach tramwajowych obsługujących Winiograd może tylko poprawić zmniejszenie godzin rozpoczynania nauki. Proponujemy wobec tego zainteresowanym szkołom rozpoczęcie nauki w godzinach od 7.45 do godziny 9.

mgr inż. A. Borczewski zastępca dyrektora d. s. eksploatacyjnych

Chleb bez sznurka

W ubiegłym miesiącu opublikowaliśmy w „Głosie” notatkę pt. „Smaczno”. Chodziło w niej o to, że jeden z naszych czytelników nabył w kiosku GS przy ul. Średzkiej w Swarzędzu chleb wypieczony przez miejscową Gminną Spółdzielnię, w którym znalazł włochaty sznurzek długości 10 cm. W związku z powyższym Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny polecił przeprowadzenie w piekarni GS przy ul. Rynek 9 kontroli stanu sanitarnego. Wykazała ona, że bieżący cykl sanitarny jest zadowalający. Zdaniem kontrolujących zanieczyszczenie mąki względnie ciasta chlebowego mogło być tylko „następstwem chwilowego niedopatrzenia lub nienależytej uwagi”. Aby tego uniknąć w przyszłości „kierownikowi piekarni oraz zatrudnionym w niej pracownikom zwrócono uwagę na konieczność dokładniejszego przesiewania mąki, by tym samym stan wyprodukowanego pieczywa nie dla konsumentom powo- dów do niezadowolienia oraz do kierowania skarg do pras”.

Dziękując za kontrolę i odpowiedź, mamy nadzieję, iż rzeczywiste mieszkańcy Swarzędza nie będą natrafiali w chlebie na przedmioty zbędne i niepotrzebne. (ad)